

WOJCIECH WICHERT

Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Szczecinie

## WŁOSKA REPUBLIKA SOCJALNA JAKO PRZYKŁAD FASZYSTOWSKIEGO BYTU POLITYCZNO-WOJSKOWEGO W LATACH 1943–1945

### WSTĘP

W dziejach Włoch w XX wieku okres II wojny światowej zajmuje miejsce szczególne. Momentami symbolicznymi, podkreślającymi to znaczenie, są agresja na Abisynię uznawana za jeden z pierwszych frontów II wojny światowej<sup>1</sup> oraz śmierć włoskiego dyktatora Benita Mussoliniego (*Duce*) rozstrzelanego i powieszono go za nogi wraz z kochanką Clarą Petacci 28 kwietnia 1945 r. na piazzale Loreto w Mediolanie. Wydarzenia te stanowią swoistą klamrę spinającą brzemienne dzieje Europy i narodu włoskiego, sponobionego przez nacjonalistyczny faszyzm do wskrzeszenia potęgi Imperium Rzymskiego oraz do walki na śmierć i życie o bardziej uprzywilejowane „miejsce pod słońcem”<sup>2</sup>. Gdyby nie sprzymierzenie się Benita Mussoliniego z Adolfem Hitlerem w listopadzie 1937 r. w ramach paktu antykominternowskiego, wojenne losy Włoch mogły potoczyć się zupełnie inaczej. Być może, podobnie jak w Hiszpanii rządzonej do 1975 r. przez gen. Francisca Franco, który zachował neutralność w okresie wojennej zawieruchy, również władza Mussoliniego przetrwałaby cezurę 1945 r. Jak pokazały późniejsze wydarzenia, zawarcie przez tego ostatniego sojuszu z nazistowskimi Niemcami zwiastowało już nieuchronny upadek reżimu faszystowskiego. Jego ostateczny kres przypieczętowała brzemienna w skutki decyzja Mussoliniego o przystąpieniu 10 czerwca 1940 r. Włoch do wojny przeciwko Wielkiej Brytanii i Francji. Rozpoczęła się wówczas

<sup>1</sup> Zob. szerzej A. Bartnicki, *Pierwszy front II wojny światowej*, Warszawa 1971.

<sup>2</sup> S. Sierpowski, *Dramat rozbitego narodu. Italia 1943–1945* [w:] *idem, Studia z historii Włoch XX wieku*, Poznań 2012, s. 417.

cała seria spektakularnych porażek tego państwa, które nie było militarnie i gospodarczo przygotowane do długotrwałego konfliktu, a tym bardziej do prowadzenia „wojny równoległej”<sup>3</sup> (*la guerra parallela*) u boku III Rzeszy na froncie bałkańskim i wschodnim, na Morzu Śródziemnym i w Afryce Północnej<sup>4</sup>. W tym kontekście należy też podkreślić, że wojna od początku była we Włoszech niepopularna, a sojusznik tradycyjnie znieawidzony. W kraju panował głód, masy nie życzyły sobie zwycięstwa u boku III Rzeszy. Wycieńczona i złamana kolejnymi porażkami armia włoska nie chciała się już bić, a marynarka topić okrętów brytyjskich<sup>5</sup>.

## UPADEK MUSSOLINIEGO I KAPITULACJA WŁOCH

Pogarszająca się dramatycznie po 1942 r. sytuacja wojenna Włoch<sup>6</sup>, drastyczny wzrost niezadowolenia społecznego oraz lądowanie aliantów na Sycylii 10 lipca 1943 r. zapoczątkowały łańcuch wydarzeń, który doprowadził do obalenia władzy Duce<sup>7</sup>. Nastąpiło to wskutek braku zaufania do dyktatora wyrażonego 25 lipca tegoż roku przez część jego współpracowników podczas posiedzenia Wielkiej Rady Faszystowskiej<sup>8</sup>. Król Wiktor Emanuel III udzielił mu następnie dymisji ze stanowiska szefa rządu (*capo del governo*). Jeszcze tego samego dnia Mussolini został uwięziony i wywieziony z Rzymu. Kolejny miesiąc przebywał w internowaniu na dwóch włoskich wyspach na Morzu Tyrreńskim. 8 września nowy rząd marszałka Pietra Badoglio, byłego szefa sztabu generalnego armii włoskiej (do czasu zakończonej katastrofą agresji na Grecję w końcu października 1940 r.), ogłosił zawarte już pięć dni wcześniej zawieszenie broni z aliantami, co nie było zaskoczeniem dla Hitlera i dowództwa Wehrmachtu. Niemcy rozpoczęły wówczas planowaną od jakiegoś czasu okupację tego kraju (a dokładniej dwóch trzecich Półwyspu

<sup>3</sup> Zob. szerzej G. Rochat, *Włochy na wojnie 1935–1943. Od podboju Etiopii do klęski*, tłum. D. Jednorowski, Oświęcim 2015, s. 230 i n.

<sup>4</sup> Zob. szerzej R.J.B. Bosworth, *Mussolini's Italy. Life under the Dictatorship*, London 2005, s. 483 i n.; W. Wichert, *Zmienny obraz Benito Mussoliniego. Garść uwag na temat świetności i niechlubnego schyłku dyktatury faszystowskiej we Włoszech (1922–1945)* [w:] *Czarne charaktery – historyczni antybohaterowie. Materiały konferencyjne*, red. Ł. Kosiński, S. Szyk, P. Wrona, Lublin 2010, s. 77–78; J.A. Gierowski, *Historia Włoch*, Wrocław 1999, s. 540–542; R. Eatwell, *Faszizm. Historia*, tłum. T. Oljasz, Poznań 1999, s. 151–152; P. Monelli, *Mussolini*, tłum. Z. Ernestowa, Warszawa 1973, s. 226 i n.; D. Rodogno, *Fascism and War* [w:] *The Oxford Handbook of Fascism*, red. R.J.B. Bosworth, Oxford 2010, s. 239–258.

<sup>5</sup> J.E. Wilczur, *Śmiertelny sojusz. Hitler–Mussolini*, Warszawa 2001, s. 38.

<sup>6</sup> Warto odnotować, że oprócz niepowodzeń włoskich w Afryce również hekatomba „oliwkowych mundurów” na froncie wschodnim na przełomie 1942/1943 r., w tym przede wszystkim klęska nad Donem, miała ogromny wpływ na diametralną zmianę nastrojów społecznych w Italii i wcześniejszą ocenę osoby samego Mussoliniego. Zob. szerzej G. Rochat, *Włochy...*, s. 358 i n.; J.E. Wilczur, *Śmiertelny...*, s. 28 i n.

<sup>7</sup> Zob. R. Eatwell, *Faszizm...*, s. 153–156; L. Quartermaine, *Mussolini's Last Republic. Propaganda and Politics in the Italian Social Republic (R.S.I.) 1943–45*, Exeter 2000, s. 9–14; L. Herbst, *Das nationalsozialistische Deutschland 1933–1945. Die Entfesselung der Gewalt: Rassismus und Krieg*, Frankfurt am Main 1996, s. 443 i n.

<sup>8</sup> Rada przegłosowała jednocześnie przywrócenie we Włoszech monarchii konstytucyjnej, podporządkowanie armii dowództwu króla i zorganizowanie w przyszłości nowych wyborów do parlamentu. Zob. R.J.B. Bosworth, *Mussolini*, London 2010, s. 324 i n.; P. Foro, *Włochy faszystowskie*, tłum. K. Jokeš, Kraków 2008, s. 224–228; R. Eatwell, *Faszizm...*, s. 155–156.

Apenińskiego aż do linii frontu Salerno–Benewent–Eboli) oraz, na wyraźne polecenie Hitlera, gorączkowe poszukiwania aresztowanego Mussoliniego. 12 września w ramach operacji „Eiche” został on uwolniony przez niemieckich spadochroniarzy i komandosów z hotelu w masywie Gran Sasso w środkowych Włoszech<sup>9</sup>. W tym czasie król i rząd Badoglio opuścili stolicę, którą Niemcy opanowali już 10 września 1943 r., i oddali się pod opiekę aliantów w Brindisi. Po tych wydarzeniach rozpoczął się najmroczniejszy okres w dziejach Włoch od momentu zjednoczenia państwa w 1861 r. We wrześniu 1943 r. powstała Włoska Republika Socjalna (Republika Salò<sup>10</sup>), czyli marionetkowe państwo faszystowskie pod kuratelą Rzeszy, rząd Badoglio przyłączył się do obozu aliantów, a kraj rozdarła krwawa wojna domowa między rodzimymi partyzantami, głównie o proveniencji komunistycznej, a faszystami, wspieranymi militarnie przez siły niemieckie. Niemniej dla Włoch nadeszła wówczas także chwila nadziei, by wedle sformułowania Dantego opuszczającego Piekło, „wnet wyrzeć na lazury”, ażeby budować inną przyszłość<sup>11</sup>.

Celem niniejszego artykułu jest siłą rzeczy syntetyczne przeanalizowanie systemu politycznego oraz uwarunkowań wojennych istnienia Włoskiej Republiki Socjalnej, w tym przebiegu i skutków wojny domowej na północy Włoch w końcowej fazie wojny. Na tym tle zostaną zaprezentowane: rola Mussoliniego jako formalnego przywódcy Republiki Salò, sylwetki jego najważniejszych współpracowników, założenia programowe i ideologiczne, ustrój polityczny tego efemerycznego tworu, główne instytucje partyjno-państwowe, a także formacje wojskowe i paramilitarne. W tym kontekście zostanie również uwypuklona kwestia faktycznej zależności tego państwa od III Rzeszy i zmieniająca się pod naporem wojsk alianckich sytuacja strategiczna na froncie włoskim. Obecność Wehrmachtu i niemieckich sił policyjnych na tym obszarze była bowiem warunkiem koniecznym przetrwania Włoskiej Republiki Socjalnej. Wreszcie zostanie scharakteryzowane środowisko partyzantów walczących z okupantem i RSI, skład osobowy, ich potencjał militarny, cele polityczne oraz etapy bratobójczej wojny domowej. Przedstawione zostaną również zbrodnie popełniane przez obie strony konfliktu. Omawiany tekst został oparty na powojennej historiografii polskiej, niemieckiej oraz anglosaskiej, która dotyczy tematu faszystowskich Włoch, ich polityki wewnętrznej i międzynarodowej, dziejów Republiki Salò, postaci samego Mussoliniego i jego relacji z Hitlerem.

Znajdujący się na terytorium wyzwolonym przez aliantów z 15. Grupy Armii, złożonej z brytyjskiej 8. Armii (pod dowództwem gen. Bernarda L. Montgomery’ego) i amerykańskiej 7. Armii (z gen. George’em S. Pattonem na czele), rząd marsz. Badoglio

<sup>9</sup> Zob. R. De Felice, *Mussolini. Lalleato, 1940–1945*, t. 1, cz. 2: *Crisi e agonia del regime*, Torino 1996, s. 1395 i n.; C.C. Bayne-Jardine, *Mussolini and Italy*, London 1966, s. 99–101; W. Wichert, *Zmienny...*, s. 78; H. Woller, *Die Abrechnung mit dem Faschismus in Italien 1943 bis 1948*, München 1996, s. 11 i n.; G. Annussek, *Jak Hitler uratował Mussoliniego*, tłum. A. Weseli, Warszawa 2007, s. 112 i n.; R. Moseley, *Mussolini. The Last 600 Days of Il Duce*, Dallas 2004, s. 6 i n. Na temat szczegółowych okoliczności uwolnienia Mussoliniego zob. M. Patricelli, *Uwolnijcie Duce! Gran Sasso 1943. Prawdziwa historia Operacji „Eiche”*, tłum. A. Kosiarska, Biała Podlaska 2017.

<sup>10</sup> *Repubblica Sociale Italiana*, RSI.

<sup>11</sup> P. Foro, *Włochy...*, s. 229.

13 października 1943 r. wypowiedział wojnę Niemcom i Japonii. W tym samym czasie USA, Wielka Brytania i ZSRR uznały Włochy za stronę współwalczącą. W październiku tegoż roku, po zajęciu przez Anglosasów Neapolu, front we Włoszech ustabilizował się (aż do lata 1944 r.) na odcinku Monte Cassino (linia Gustawa), między Neapolem a Rzymem. Część wojsk włoskich, która pozostała wierna królowi i marsz. Badoglio, wycofała się po 8 września 1943 r. na południe kraju, gdzie w Brindisi ulokował się nowy rząd włoski<sup>12</sup>. Ogłoszenie rozejmu wprowadziło zamęt w szeregach włoskiej armii. Stan ten potęgował dodatkowo fakt ucieczki monarchy i premiera w momencie, kiedy armia nie wiedziała, w jaki sposób reagować na posunięcia Niemców i aliantów. Stacjonujące na półwyspie dywizje niemieckie uznały zawieszenie broni za akt zdrady i przystąpiły błyskawicznie do rozbrajania Włochów, czyniąc ich niezdolnymi do stawiania dalszego oporu<sup>13</sup>. Część wojsk próbowała się bronić, lecz rozproszone i pozbawione jakiegokolwiek wsparcia uległy ostatecznie przeważającym siłom niemieckim<sup>14</sup>. Wielu żołnierzy zrzuciło mundury i zmieszało się z ludnością cywilną, inni uciekli i dołączyli do grup partyzantów w górach<sup>15</sup>. Ogromna większość dostała się jednak do niewoli niemieckiej i została umieszczona w obozach koncentracyjnych w Rzeszy. Tam mieli do wyboru albo niewolniczą pracę, albo wstąpienie do jednostek bojowych tworzonych na północy Włoch przez rząd wspieranej przez Niemców RSI. Zaledwie około jednego procentu żołnierzy przyłączyło się do swoich byłych sojuszników. Spośród tych, którzy pozostali w obozach, 30 tys. zmarło ostatecznie z głodu, zimna i przepracowania<sup>16</sup>. Los rozbrojonych żołnierzy włoskich ilustrują również doświadczenia z ziem polskich. Nie mniej niż 70 tys. z nich znalazło się w stalagach i oflagach zlokalizowanych w 172 polskich miejscowościach. Nadzwyczaj dużo było oficerów (24 tys. na 40 tys. oficerów internowanych w ogóle). W Skokach niedaleko Poznania zostało internowanych 209 włoskich generałów i kilkuset wyższych oficerów, których nazywano skrótowo IMI (*Internati Militari Italiani*). Jakkolwiek Niemcy nie traktowali Włochów ze szczególnym okrucieństwem, to jednak 7 tys. z nich pozostało w Polsce na zawsze. Śmierć spadała na ludzi skrajnie wyczerpanych fizycznie i duchowo, moralnie rozbitych przez klęski, głód, zimno

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 234–235.

<sup>13</sup> Zob. szerzej C. Madajczyk, *Faszyzm i okupacje 1938–1945. Wykonywanie okupacji przez państwa Osi w Europie*, t. 1: *Ukształtowanie się zarządów okupacyjnych*, Poznań 1983, s. 665 i n.

<sup>14</sup> Zob. szerzej P. Tompkins, *Scheidung auf italienisch. Mussolinis Sturz und Italiens Frontwechsel 1943*, „Der Spiegel” 1967, nr 11, s. 86 i n.; L. Quartermaine, *Mussoliniś...*, s. 11–20; R. Overy, *Wojna Trzeciej Rzeszy*, tłum. M. Grzywa, Oświęcim 2016, s. 427–428; Ch. Duggan, *The Force of Destiny. A History of Italy since 1796*, London 2007, s. 520–526; E. Schmidl, *Italienische Entscheidungen*, „Zeitungszeugen. Sammeledition: Die Presse in der Zeit des Nationalsozialismus” 2010, nr 82, s. 1.

<sup>15</sup> Zob. szerzej L. Klinkhammer, *Zwischen Bündnis und Besatzung: das nationalsozialistische Deutschland und die Republik von Salò 1943–1945*, Tübingen 1993, s. 40–51.

<sup>16</sup> Zob. R. Trye, *Żołnierze Mussoliniego*, tłum. Z. Miernicki, Warszawa 2000, s. 153–154; G. Schreiber, *Die italienischen Militärinternierten im deutschen Machtbereich 1943 bis 1945. Verraten – Verachtet – Vergessen*, München 1990; G. Hammermann, *Zwangsarbeit für den „Verbündeten”. Die Arbeits- und Lebensbedingungen der italienischen Militärinternierten in Deutschland 1943–1945*, Tübingen 2002; L. Cajani, *Die italienischen Militär-Internierten in Deutschland [w:] Europa und der „Reichseinsatz”. Ausländische Zivilarbeiter, Kriegsgefangene und KZ-Häftlinge in Deutschland 1938–1945*, red. U. Herbert, Essen 1991, s. 295–316; M. Spoerer, *Praca przymusowa pod znakiem swastyki. Cudzoziemscy robotnicy, jeńcy wojenni i więźniowie w Niemczech i okupowanej Europie w latach 1939–1945*, tłum. M. Płes, Gdańsk 2015, s. 92–96.

i choroby, złe wiadomości z domu i ojczyzny. Żołnierze włoscy spotykali się niespodziewanie dla nich samych z pełnym zrozumieniem, licznymi odruchami dobra, ludzkiej solidarności oraz często spontaniczną pomocą ze strony ludności polskiej. W 1943 r. ponad 600 tys. żołnierzy włoskich zatrudniono w charakterze cywilnych robotników na obszarze starej Rzeszy. Problem nie był nowy, gdyż w 1941 r. pracowało w Niemczech 132 tys. Włochów, a rok później już 207 tys. Niemniej od września 1943 r. warunki ich pracy się pogorszyły. Etykieta „zdrajcy” siłą rzeczy wzmagająca niechęć „bauera” czy kierownika fabryki, ale także niemieckiego „współtowarzysza” pracy, mającego za sobą doświadczenia z frontu wschodniego<sup>17</sup>.

W „Królestwie Południa”, jak powszechnie nazywano obszary zajęte przez wojska amerykańskie i brytyjskie, a dokładniej w Neapolu i Bari, zaczęto formować nową armię włoską, uzbrajając ją w broń dostarczoną przez aliantów. W grudniu 1943 r. oddziały tej armii podjęły pierwszy raz walkę z Niemcami w rejonie Miniano<sup>18</sup>. Alianci, podobnie zresztą jak Niemcy<sup>19</sup>, nie dowierzali Włochom. Rygorystyczny był zwłaszcza premier brytyjski Winston Churchill pamiętający, że Italia uczyniła z jego kraju swego głównego adwersarza<sup>20</sup>. Włochy nie były więc traktowane jako równorzędny sojusznik, a nowa armia była formowana w bardzo wolnym tempie. Alianci znacznie chętniej wykorzystywali do operacji blokadowych i patrolowych lekkie jednostki marynarki wojennej i lotnictwo włoskie, które przejęło operacje zaopatrywania oddziałów partyzanckich na Bałkanach i w północnej części Półwyspu Apenińskiego<sup>21</sup>. Niemniej do walki u boku aliantów sformowano 1. Zmotoryzowaną Grupę Bojową, przekształconą wiosną 1944 r. we Włoski Korpus Wyzwoleńczy dowodzony przez gen. Umberta Utiliego. Ogółem rząd włoski wystawił do walki przeciwko państwu Osi ok. 100 tys. żołnierzy. Szefem Sztabu Generalnego został jeden z najzdolniejszych marszałków armii włoskiej, weteran frontu wschodniego i walk w Tunezji, Giovanni Messe<sup>22</sup>.

## POWSTANIE WŁOSKIEJ REPUBLIKI SOCJALNEJ

14 września 1943 r., tj. dwa po uwolnieniu z hotelu w masywie Gran Sasso, Mussolini spotkał się z Hitlerem w Wilczym Szańcu w Kętrzynie (niem. Rastenburg). W ciągu niemalże 10 lat ich znajomości Führer odgrywał rolę protegowanego, mentora i wreszcie

<sup>17</sup> Zob. S. Sierpowski, *Dramat...*, s. 424–426; K. Strzałka, *Między przyjaźnią a wrogością: z dziejów stosunków polsko-włoskich (1939–1945)*, Kraków 2001, s. 318 i n.; J.E. Wilczur, *Śmiertelny...*, s. 44 i n.; C. Łuczak, *Polityka ekonomiczna Trzeciej Rzeszy w latach drugiej wojny światowej*, Poznań 1982, s. 357.

<sup>18</sup> J.E. Wilczur, *Śmiertelny...*, s. 43–44.

<sup>19</sup> Z dziesiątek przykładów za charakterystyczną można uznać wypowiedź Hitlera z przełomu marca i kwietnia 1943 r., gdy z nieskrywaną złością mówił on o „niedołężstwie Włochów i wyraził się nawet, że włoskie wojsko nie chce w gruncie rzeczy nic słyszeć o wojnie i najchętniej by już dziś odrzuciło broń i całkiem przeszło na stronę przeciwnika”. Zob. S. Sierpowski, *Dramat...*, s. 429.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 429.

<sup>21</sup> J.A. Gierowski, *Historia...*, s. 546–547.

<sup>22</sup> Zob. P. Foro, *Włochy...*, s. 234; L. Molendowski, *Bratobójcza rzeź Włochów*, <https://www.tygodnikprzeglad.pl/bratobojcza-rzez-wlochow/>, dostęp 29 XI 2018 r.

zbawcy Duce. Rozmowy polityczne były bezwzględne. Mimo wątpliwości zgłaszanych przez dowództwo i ministra propagandy Josepha Goebbelsa, Hitler zdecydował się na odbudowę faszystów we Włoszech. Zamierzał doprowadzić do powstania rządu lojalnego wobec Rzeszy, podobnego do tego, jaki w Norwegii utworzył Vidkun Quisling, i postawić na jego czele Mussoliniego. Będący cieniem samego siebie z dawnych czasów, przygnębiony i bierny Duce był bardzo niechętnie nastawiony do tych planów, lecz po trwających dobę wyczerpujących rozmowach ustąpił wobec żądań Hitlera, który domagał się też, by ten zemścił się na „zdrajcach” faszystów z 25 lipca 1943 r.<sup>23</sup> 15 września 1943 r. Niemcy poinformowali przez radio o powstaniu nowego rządu włoskiego. Trzy dni później Mussolini wygłosił w Monachium przemówienie radiowe, w którym zapowiedział swój powrót do życia politycznego. W tym czasie zgromadził faszystów, przebywających na chwilowej emigracji w Rzeszy, i rozpoczął z nimi narady nad powstaniem nowego rządu oraz odbudowaniem partii faszystowskiej. Najważniejszą rolę w reorganizacji partii (nazwanej później Republikańską Partią Faszystowską, *Partito Fascista Repubblicano*) Duce powierzył byłemu dziennikarzowi Alessandro Pavoliniemu<sup>24</sup>, ministrowi kultury ludowej w latach 1939–1943, który swą wiarę w faszyzm potrafił połączyć z radykalizmem społecznym. Miał tak skrajne przekonania, że w niektórych kołach nazywany był nawet bolszewikiem. To właśnie on miał być Saint-Justem nowej rewolucji faszystowskiej. Ten bezlitosny i mściwy fanatyk przez cały okres istnienia RSI utrzymywał wizerunek Duce w atmosferze epopei i mitu. Nowa partia miała łączyć zasadę wodzostwa i system totalitarny z socjalistycznym wręcz systemem gospodarki. Zgodnie z przekazem propagandowym wypracowanym wspólnie przez Mussoliniego i Pavoliniego, wyłączną winę za wszelkie niepowodzenia wojenne Italii należy rzucić na monarchię, króla, sfery dworskie i garść zdrajców, która ustawicznie podkopywała Duce i uniemożliwiała mu swobodę działania. Tak więc propaganda miała spełnić zadanie wzbudzenia we Włochach ducha głębokiego republikanizmu<sup>25</sup>.

23 września 1943 r. niemiecki pełnomocnik we Włoszech, Rudolf von Rahn, były ambasador Rzeszy przy rządzie Vichy, który pełnił funkcję kogoś w rodzaju namiestnika i dyplomatycznego mentora w RSI, zaprezentował skład nowych władz. Mussolini został zarówno głową Włoskiej Republiki Socjalnej, jak i szefem rządu, który powstał oficjalnie trzy dni później. Ponadto Duce był jeszcze ministrem spraw zagranicznych. Uwolniony przez Niemców Guido Buffarini Guidi, podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych w latach 1933–1943 i jednocześnie zaufany człowiek dyktatora, został mianowany teraz ministrem spraw wewnętrznych<sup>26</sup>. Na ministra obrony powołano marszałka Rodolfa Grazianiego, byłego gubernatora Libii i naczelnego dowódcę sił zbrojnych w Afryce Północnej. Mussolini go nie znosił, lecz wiedział, że z racji spo-

<sup>23</sup> Zob. G. Annussek, *Jak Hitler...*, s. 158; G. Hägg, *Mussolini. Butny faszysta*, tłum. W. Lygaś, Warszawa 2015, s. 369–370; P. Foro, *Włochy...*, s. 237–238; R. De Felice, *Mussolini's Motive für seine Rückkehr in die Politik und die Übernahme der Führung der RSI (September 1943)* [w:] *Deutschland – Italien 1943–1945. Aspekte einer Entzweigung*, red. R. Lill, Tübingen 1992, s. 38–50.

<sup>24</sup> O tej postaci zob. szerzej A. Petacco, *Il Superfascista. Vita e morte di Alessandro Pavolini*, Mondadori 1999.

<sup>25</sup> R. Dąbrowski, *Sto dni Mussoliniego*, Warszawa 2002, s. 85; L. Quartermaine, *Mussolini's...*, s. 21 i n.

<sup>26</sup> W lutym 1945 r. zastąpił go na tym stanowisku Valerio Zerbine. Zob. L. Quartermaine, *Mussolini's...*, s. XI.

rego doświadczenia w dziedzinie represji i ludobójstwa będzie on odpowiednią osobą do zaprowadzenia porządku w państwie<sup>27</sup>. W skład rządu weszli ponadto Alessandro Pavolini jako sekretarz partii i minister stanu, Francesco Maria Barracu – podsekretarz stanu w kancelarii premiera, Antonino Tringali Casanova – szef resortu sprawiedliwości (zastąpiony później przez Piera Pisentiego), Domenico Pellegrini Giampietro – minister finansów, Fernando Mezzasoma – minister kultury ludowej i Carlo Alberto Biggini – minister edukacji narodowej. Giovanni Preziosi, usunięty ze stanu duchownego był ksiądz, znany z zajadłego antysemityzmu, odpowiadał w Republice Salò za politykę rasową<sup>28</sup>, a szefem oddziałów bezpieczeństwa wewnętrznego i nowej milicji faszystowskiej (kontynuatorki „czarnych koszul”) został Renato Ricci<sup>29</sup>. Wielu hierarchów sprzed 25 lipca 1943 r. nie odpowiedziało na apel odnowienia faszyzmu, który skończył się dla nich we Włoszech w noc Wielkiej Rady. Z racji tego, że Niemcy nie wyrazili zgody na to, aby siedzibą nowej władzy stał się Rzym, rząd RSI osiadł w Salò, nad brzegiem jeziora Garda, a Duce rezydował w Gargnano w Villa Feltrinelli<sup>30</sup>. W innych miejscowościach, rozsianych malowniczo wokół jeziora, mieściły się ministerstwa i urzędy republiki<sup>31</sup>.

W ten sposób w północnych Włoszech powstał ów dziwny byt polityczny, skazany od początku na krótki żywot. Było to niby księstwo udzielne, wykrojone specjalnie dla Mussoliniego przez Hitlera. RSI zajmowała niewielki obszar o powierzchni 167 600 km kw. z ludnością liczącą ponad 26 mln obywateli (pod koniec 1944 r. było to

<sup>27</sup> Podczas wojny w Abisynii Graziani dowodził armią południową, a po podbiciu tego kraju, tj. od maja 1936 r., sprawował urząd generalnego gubernatora oraz wicekróla. Ponoślił odpowiedzialność za wiele zbrodni, w tym przede wszystkim za użycie broni chemicznej (gaz musztardowy i fosgen), brutalne pacyfikacje i masowe mordy dokonywane na miejscowej ludności, która miała zostać sprowadzona do roli niewolników. Co interesujące, zgodę na użycie gazów trujących w czasie tego konfliktu, oprócz Mussoliniego, zatwierdził także marsz. Badoglio. W walkach w Abisynii zginęło ponad 250 tys. Etiopczyków. Zob. A. O. Guerrazzi, *Rodolfo Graziani. Karriere und Weltanschauung eines faschistischen Generals* [w:] *Von Feldherren und Gefreiten. Zur biographischen Dimension des Zweiten Weltkriegs*, red. Ch. Hartmann, München 2008, s. 21–32; A. del Boca, *I gas di Mussolini. Il fascismo e la guerra d’Etiopia*, Rzym 1996; A. Mattioli, *Entgrenzte Kriegsgewalt. Der italienische Giftgaseinsatz in Abessinien 1935–1936*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 2003, z. 3, s. 311–337; G. Rochat, *Włochy...*, s. 52 i n.; R. Eatwell, *Faszyzm...*, s. 139–140.

<sup>28</sup> Zob. szerzej J. Sondel-Cedarmas, *Giovanni Preziosi i Generalny Inspektorat do spraw Rasowych (1944–1945)*, „Politeja. Pismo Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2013, nr 1, s. 193–217

<sup>29</sup> Stanowisko dowódcy Republikańskiej Gwardii Narodowej (Guardia Nazionale Repubblicana), bo tak nazywała się teraz milicja faszystowska, w sierpniu 1944 r. przejął sam Mussolini. W rządzie RSI znaleźli się ponadto następujący ministrowie: Edoardo Moroni – resort rolnictwa i lasów, Silvio Gai (zastąpiony niebawem przez Angela Tarchiego) – gospodarki, Giuseppe Spinelli – pracy, Ruggero Romano – roboty publiczne, Augusto Liverani – resort komunikacji. Przedstawicielem dyplomatycznym republiki w Berlinie został Filippo Anfuso, który w latach 1941–1943 był ambasadorem Włoch w Budapeszcie. Zob. P. Foro, *Włochy...*, s. 238, 247; L. Quartermaine, *Mussolini’s...*, s. XI–XII.

<sup>30</sup> Mussolini zamieszkał tam razem z żoną Donną Rachele i najmłodszymi dziećmi – Romanem i Anną Marią. W miejscowości Gardone, w bezpiecznej odległości od niego, zamieszkała jego kochanka Clara Petacci, która była chroniona przez kilku esesmanów. Syn Duce, Vittorio, sprawował nieformalną funkcję szefa jego kancelarii. Ze względu na fakt, że rodzina dyktatora wprowadziła się do jego willi, urządził on swoje biuro w stojącej niedaleko Villi Orsolino, która należała do rodziny Feltrinelli. Jej członkowie byli dobrze sytuowani, gdyż prowadzili lukratywne interesy w branży drzewnej. Zob. G. Hägg, *Mussolini...*, s. 381.

<sup>31</sup> P. Foro, *Włochy...*, s. 238–239; G. Hägg, *Mussolini...*, s. 370.

już tylko 98 500 km kw. i ok. 17 mln Włochów). Niemniej w mniemaniu Duce, który albo wierzył w zwycięstwo, albo oszukiwał się nadzieją zwycięstwa, republika miała stanowić załączek nowego państwa włoskiego. W tym swoim małym księstwie Mussolini miał jednak tylko cień dawnej władzy. Całe północne i środkowe Włochy, aż po linię frontu, który będzie się stale cofał od bitwy pod Monte Cassino, były okupowane przecież przez niemieckie dywizje pod dowództwem feldmarszałka Alberta Kesselringa<sup>32</sup>. Siedziba niemieckiego dowództwa wojskowego znajdowała się w Mediolanie, skąd wydawano rozkazy dwiętnastu regionom wojskowym, obejmującym jedną lub kilka włoskich prowincji. W prowincjach tych prefektom RSI towarzyszyły niemieckie rady administracyjne, które na każdym kroku kontrolowały ich poczynania<sup>33</sup>.

Faktycznym władcą tego państewka był wspomniany ambasador niemiecki przy rządzie faszystowskim von Rahn, który miał swoją siedzibę we wsi Fasano w pobliżu rezydencji Mussoliniego. Von Rahn jeszcze w październiku 1943 r. wyjaśnił Kesselringowi faktyczny zakres wpływu czynników Rzeszy na władze RSI: „Ten rząd składa się z ludzi, którzy chcą nie chcą, są skazani na Niemcy, a w razie czego mamy środki, by interweniować. Poza tym w każdym ministerstwie są nasi przedstawiciele, których zadaniem jest przedstawiać nasze życzenia ministrom”. Ważną postacią w republice był również SS-Obergruppenführer Karl Wolff, który z nadania Heinricha Himmlera został wyższym dowódcą SS i Policji w północnych Włoszech. Skupiał on w swoich rękach dowództwo nad tamtejszymi komórkami Służby Bezpieczeństwa (SD), Policji Bezpieczeństwa (Sipo), a także wywiadu i kontrwywiadu wojskowego (Abwehra)<sup>34</sup>. W Salò działał też „generalny pełnomocnik niemieckiego Wehrmachtu przy włoskim rządzie faszystowskim” gen. Rudolf Toussaint<sup>35</sup>. Na wjazd do RSI konieczne było uzyskanie pozwolenia gestapo, które urzędowało w najlepsze we wszystkich większych miastach. Ani Mussolini, ani też faszystowscy ministrowie nie mieli zbyt wiele do roboty. Co więcej, wszystkie resorty miały dość niejasne zadania i do tego ustawiczne problemy z komunikowaniem się między sobą<sup>36</sup>. Przedstawiciele władz organizowali jednak na nowo partię i milicję faszystowską, a także starali się stworzyć oddziały wojskowe, które walczyłyby po stronie niemieckiego sprzymierzeńca<sup>37</sup>. Podejmowano również działania, pomimo bezustannych bombardowań aliantów, by zapewnić mieszkańcom w miarę znośne warunki do życia. W tym celu udało się m.in. utrzymać wartość włoskiego lira oraz jako taką wydajność przemysłu i rolnictwa<sup>38</sup>. Neofaszizm na

<sup>32</sup> Szerzej o tej postaci zob. K. Macksey, *Kesselring*, tłum. Z. Miernicki, Warszawa 2004.

<sup>33</sup> Zob. P. Foro, *Włochy...*, s. 242; R. Dąbrowski, *Sto...*, s. 87; R. Moseley, *Mussolini...*, s. 25 i n.; C. Pavone, *A Civil War. A History of the Italian Resistance*, London–New York 2014, s. 276–278.

<sup>34</sup> Zob. L. Klinkhammer, *Zwischen...*, s. 117–127.

<sup>35</sup> Zob. R. De Felice, *Mussolini...*, t. 2, s. 430; b.a., *Polityka wewnętrzna Repubblica Sociale Italiana*, [http://wojna-mussoliniego.pl/?page\\_id=815](http://wojna-mussoliniego.pl/?page_id=815), dostęp 30 XI 2018 r.

<sup>36</sup> G. Hägg, *Mussolini...*, s. 374.

<sup>37</sup> R. Dąbrowski, *Sto...*, s. 87.

<sup>38</sup> Rozpaczliwym próbom zapewnienia choć względnej stabilizacji gospodarczej republiki bez wątpienia nie pomagała bezwzględna polityka drenażu ekonomicznego prowadzona przez Niemców, którzy przynosili maszyny, a niekiedy nawet całe fabryki do Rzeszy. W 1944 r. taki los spotkał chociażby mediolańskie zakłady motoryzacyjne Innocenti. Do Niemiec transportowano masowo żywność, chociaż nie starczało jej dla samych Włochów.



północy kraju był jednak równie niepopularny wśród ludności, jak dziesięć lat wcześniej popularny był faszyzm. Społeczeństwo włoskie było przekonane, że wojna jest już definitywnie przegrana, a obywatele traktowali wkraczające na półwysep wojska alianckie jako wyzwolicieli<sup>39</sup>. Miejscowych odstraszał dyktatorski i skrajnie policyjny charakter władzy RSI, która wszelkimi sposobami chciała potwierdzić swoje możliwości i sens istnienia<sup>40</sup>. Mussolini, który umiał wyczuć nastroje społeczne, domyślał się, z której strony wieje wiatr. Niemniej jego ówczesna sytuacja nie pozwalała mu wyciągnąć z tego żadnych korzyści<sup>41</sup>.

## WŁADZE I PROGRAM POLITYCZNY REPUBLIKI

W pierwszych miesiącach istnienia republiki Duce chciał nadać ideologiczne podstawy swemu „księstwu”. Później jednak zniechęcił się, zobojeźniał i oczekiwał już tylko na nową cudowną broń niemiecką, którą obiecywał Hitler. Choć zachował zmysł polityczny, stracił kontakt z polityczną rzeczywistością. Łudził się równocześnie, że kolejny raz, tak jak w przypadku konferencji monachijskiej w 1938 r., uda mu się odegrać istotną rolę podczas negocjacji pokojowych. Był jednak w swoich działaniach znacznie ograniczony, gdyż niemal każda jego decyzja wymagała zgody von Rahna. Ponadto być może

---

Skonfiskowano włoskie rezerwy złota, a rząd Mussoliniego obciążono kosztami wojny prowadzonej przez Hitlera. W tym celu do maja 1944 r. RSI musiała co miesiąc przekazywać Niemcom 10 mld lirów. Zob. L. Klinkhammer, *Zwischen...*, s. 178 i n.; b.a., *Polityka wewnętrzna...*

<sup>39</sup> S. Corvaja, *Hitler i Mussolini*, tłum. T. Sobańska-Dąbrowska, Warszawa 2004, s. 401.

<sup>40</sup> S. Sierpowski, *Dramat...*, s. 424.

<sup>41</sup> G. Hägg, *Mussolini...*, s. 386–387. Warto w tym miejscu dodać, że Włosi mieszkający w południowej części półwyspu, gdzie stacjonowały siły alianckie, nie mogli w pełni cieszyć się z oswobodzenia od faszystowskiego jarzma. Ekonomiczna niedola i upadek moralności połączyły się z przestępczością uliczną i zorganizowaną (ponownie przy wsparciu Amerykanów zainstalowała się mafia), chorobami, zubożeniem, głodem oraz chaosem politycznym. Popularności Brytyjczykom i Amerykanom nie przysporzyło również opublikowanie planu rozerwania narodu włoskiego, podzielenie całego półwyspu między aliantów i przekazanie jego północno-wschodniej części pogardzanym Jugosłowianom. Życie pod rządami wyzwolicieli staowało się tak nieznośne, że niektórzy Włosi zaczęli tęsknić za powrotem Duce. Nawet członkowie Wielkiej Rady, głosujący w lipcu 1943 r. przeciwko Mussoliniemu, żalowali teraz swej decyzji. Dino Alfieri, faszystowski minister prasy i propagandy, oraz Giuseppe Bastanini, podsekretarz w resorcie spraw zagranicznych, prosili Duce o przebaczenie, przebywając na wygnaniu w Szwajcarii. Podobnie czynili przewodniczący Narodowej Faszystowskiej Konfederacji Robotników Rolnych Annio Bignardi i minister korporacji Tullio Cianetti. Z kolei Giacomo Suardo wyjaśniał, że wstrzymał się od poparcia jednej lub drugiej opcji w związku z piastowaniem stanowiska przewodniczącego Senatu, i złożył nawet podanie o przyjęcie do Republikańskiej Partii Faszystowskiej. Niemniej Mussolini, również ze względu na presję wywieraną przez niemieckiego sojusznika, który domagał się ukarania „zdrajców”, nie przychylił się do żadnej z tych prośb. Wszyscy, poza Cianettim, który otrzymał wyrok 30 lat więzienia (tylko dlatego, że nazajutrz po głosowaniu 25 VII 1943 r. w liście adresowanym do Duce odwołał swój głos), zostali na początku stycznia 1944 r. skazani zaocznie na śmierć przez Faszystowski Trybunał Republikański w procesie pokazowym, który toczył się wówczas w Weronie. Ława przysięgłych była złożona z oficerów milicji, a członków składu sędziowskiego mianował sam Mussolini. Minister spraw zagranicznych w latach 1936–1943, a prywatnie zięć Mussoliniego (mąż jego córki Eddy), hrabia Galeazzo Ciano, wraz z czterema innymi byłymi dygnitarzami, którzy zagłosowali przeciwko Duce, został rozstrzelany przez pluton egzekucyjny 11 stycznia tego roku. Zob. F. Joseph, *Wojny Mussoliniego*, tłum. K. Janicki, Warszawa 2012, s. 330; P. Foro, *Włochy...*, s. 245–246; R. Moseley, *Podwójne życie hrabiego Galeazza Ciano*, tłum. R. Bartoń, Warszawa 2001, s. 249–264; M. Clark, *Mussolini*, Harlow 2005, s. 307 i n.; S. Corvaja, *Hitler...*, s. 405–407.

nie wiedział, że oficerowie z SS, którzy zostali mu przydzieleni do ochrony i mieszkali wraz z nim, podsłuchiwali i rejestrowali jego rozmowy telefoniczne oraz kontrolowali prywatną korespondencję. Niekiedy wmawiał sobie, że gdyby tylko Hitler pozwolił mu na trochę większą samodzielność, porwałby za sobą naród i odbił południowe Włochy z rąk sił alianckich. W głębi duszy zdawał sobie jednak sprawę z tego, że to tylko mrzonka. Niemcy ofiarowali mu pozory władzy, lecz ich obecność wzbudzała w nim tyleż wdzięczności, ileż niechęci<sup>42</sup>. Niemniej z początku starał się być aktywny w życiu politycznym. Snuły mu się wówczas po głowie wizje przeprowadzenia radykalnych reform społecznych i stworzenia państwa totalitarnego, które byłoby państwem ludu włoskiego – państwem włoskich robotników i chłopów, dlatego też nadał mu nazwę republiki „socjalnej”. Duce był w tamtym czasie skrajnie republikański, antyklerykalny; wydaje się, jak gdyby u schyłku życia ze wzmożoną siłą obudziły się w nim reminiscencje czasów przed I wojną światową, kiedy reprezentował poglądy socjalistyczne<sup>43</sup>. Podstawy ustrojowe jego republiki miały w pewnych punktach nawiązywać wręcz do systemu komunistycznego<sup>44</sup>. Nawrót do socjalizmu pozwala zrozumieć, dlaczego w swoim schyłkowym okresie Mussolini szczególnie związany był z Nicolą Bombaccim, nazywanym „szarą eminencją Salò”. Bombacci, przyjaciel i uczeń Włodzimierza Lenina oraz jeden z twórców Włoskiej Partii Komunistycznej w 1921 r., wskrzesił legendę, zgodnie z którą Lenin postrzegał Duce jako jedyne prawdziwego socjalistę we Włoszech. Niewątpliwie pod wpływem Bombacciego nazwał Mussolini Republikę Salò jedynym, może z wyjątkiem ZSRR, państwem socjalistycznym<sup>45</sup>.

W tym duchu był też tworzony program polityczny Republiki Salò, który opracował prawdopodobnie Bombacci. Przy błogosławieństwie Duce został on przyjęty na kongresie partii faszystowskiej 14 listopada 1943 r. w Weronie („manifest weroński”). Program ten przypominał w niektórych swoich założeniach system radziecki i przewidywał m.in. daleko idące upaństwowienie przemysłu oraz ziemi. Duce uzasadniał to wysiłkiem wojennym oraz zdradą, której mieli dopuścić się przychylni Zachodowi „plutokraci”, tj. przedsiębiorcy z sektora przemysłowego. Manifest zakładał także podwyżkę płac o 30 proc. i zwiększenie racji żywnościowych (z 200 g chleba dziennie do 275 g). Dodatkowe przydziały artykułów spożywczych i odzieżowych (ziemniaki, oliwę, sól, buty, ubiory robocze i papierosy) mieli otrzymać robotnicy. Zapowiadano również liczne wywłaszczenia wielkich właścicieli rolnych, a leżąca odłogiem bądź nieefektywnie wykorzystywana ziemia miała zostać rozparcelowana między pracowników na wsi lub przekazana ich spółdzielniom. Wolno sądzić, że Mussoliniemu wydawało się, iż dzięki tym obietnicom zdoła pociągnąć za sobą masy, które coraz przychylniej spoglądały

<sup>42</sup> D.M. Smith, *Mussolini*, tłum. J.G. Brochocki, Warszawa 1994, s. s. 380–381, 387.

<sup>43</sup> O „lewicowym” epizodzie w biografii Mussoliniego i socjalistycznej retoryce faszystowskiego zob. szereg P. Neville, *Mussolini*, London 2004, s. 16–40; M. Blinkhorn, *Mussolini and Fascist Italy*, London 2001, s. 16 i n.; A. de Grand, *Italian Fascism. Its Origins & Development*, Nebraska 2000, s. 15 i n.; W. Wichert, *Zmienny...*, s. 72, 74.

<sup>44</sup> Zob. R. Dąbrowski, *Sto...*, s. 87; R. De Felice, *Mussolini. L'alleato, 1940–1945*, t. 2: *La guerra civile 1943–1945*, Torino 1997, s. 378 i n.

<sup>45</sup> Zob. D.M. Smith, *Mussolini...*, s. 392; R.J.B. Bosworth, *Mussolini...*, s. 327, 330–331; M. Clark, *Mussolini...*, s. 306.

na komunizm pod wrażeniem kolejnych zwycięstw Armii Czerwonej. W tym duchu snuł również refleksje na temat nowego, bardziej egalitarnego porządku społecznego, inkrustowanego pewnymi elementami paternalistycznego państwa socjalnego (tym razem na wzór modelu skandynawskiego), po zakończeniu wojny<sup>46</sup>. Duce przyznawał jednocześnie, że faszyzm pozwalał wcześniej na korupcję i malwersacje, a nawet do nich zachęcał, dlatego też wyrażał swoją zgodę na konfiskatę wszelkich bezprawnie uzyskanych po 1919 r. majątków. By stworzyć fasadę większej partycypacji obywateli w życiu politycznym, zapowiadał wprowadzenie bardziej demokratycznego systemu wyborów parlamentarnych, a także wyborów głowy państwa. Mussolini akceptował przy tym przywrócenie niezależności sądownictwa, ukrócenie praktyki samowolnych aresztowań, poszanowanie własności prywatnej, przyznanie praw związkom zawodowym, większy udział pracowników w zarządzaniu przedsiębiorstwami i w podziale zysków czy nawet wprowadzenie wolności prasy. Zapowiadał też uchwalenie przez zgromadzenie konstytucyjne nowej ustawy zasadniczej<sup>47</sup>. Za ostateczny cel Włoskiej Republiki Socjalnej uznano „syntezę wszelkich wartości”, co najwyraźniej miało być powrotem do synkretycznych początków faszyzmu, stanowiącego dla wielu nadal atrakcyjną mieszalinę nowoczesności i tradycji<sup>48</sup>. Nieskrywaną ambicją i *idée fixe* Mussoliniego było pozostawienie rewolucyjnego obrazu faszyzmu w postaci pięknej patriotycznej idei czynu, walki i poczucia duchowej wspólnoty, do której przyszłe pokolenia Włochów mogłyby ciągle się odwoływać.

W praktyce „manifest weroński”, który stanowił jaskrawe zaprzeczenie wielu dogmatów państwa faszystowskiego, był pustą deklaracją, pozbawioną w ówczesnej sytuacji istotnego znaczenia. RSI była bowiem w takim samym stopniu państwem policyjnym jak uprzednio faszystowskie Włochy, zgromadzenie konstytucyjne nigdy się nie zebrało, a planowane wybory nie zostały nigdy przeprowadzone. Nie było też mowy o wolności słowa i prasy, gdyż Mussolini nie mógł znieść jakiegokolwiek krytyki czy choćby dyskusji wokół jego poglądów. Zadaniem dziennikarzy ponownie miało być skuteczne przekonywanie do polityki władz. Co więcej, jednomyślności co do politycznych i ideologicznych założeń nowego państwa nie było nawet wśród dygnitarzy faszystowskich. Urzędnicy republiki, którzy mieli przeprowadzać nacjonalizację przemysłu, nie byli do końca pewni, czy nie chodzi jedynie o kolejną akcję propagandową, która zresztą nie wzbudzała szczególnego entuzjazmu wśród robotników. Niemniej Mussolini rzeczywiście pragnął zaszczerpić Włochom bakcyli rewolucji społecznej, by w razie klęski RSI zwycięzcy mieli trudną przeprawę. W ten oto sposób, by odegrać się na nieprzychylniej mu klasie średniej i ukarać bogate elity gospodarcze, Duce, który niegdyś występował w roli obrońcy kraju przed bolszewizmem, obecnie z rozmysłem nawoływał wręcz do rewolucji. Chciał pozostawić po sobie „społeczne pole minowe”, które uniemożliwiłoby lub znacznie utrudniłoby działalność jego sukcesorom<sup>49</sup>. Niemieccy wojskowi i politycy

<sup>46</sup> G. Hägg, *Mussolini...*, s. 375.

<sup>47</sup> Zob. D.M. Smith, *Mussolini...*, s. 381; M. Clark, *Mussolini...*, s. 309–310; L. Klinkhammer, *Zwischen...*, s. 334–338; R. De Felice, *Mussolini...*, t. 2, s. 611–613; S. Corvaja, *Hitler...*, s. 405.

<sup>48</sup> R. Eatwell, *Faszyzm...*, s. 159, 162.

<sup>49</sup> D.M. Smith, *Mussolini...*, s. 381–382, 392.

byli oburzeni programem uspołecznienia propagowanym przez władze republiki, lecz Hitler polecił im, ażeby traktowali pomysły Duce z pobłażaniem. Przecież Włosi i tak nie mogli nic uczynić na własną rękę<sup>50</sup>.

W ramach planowanej przez Mussoliniego reorganizacji gospodarki w kierunku większej socjalizacji 12 lutego 1944 r. minister gospodarki Angelo Tarchi zastosował kilka środków mających doprowadzić do współzarządzania przedsiębiorstwami przez robotników. Niemniej oprócz niechęci i bierności przemysłowców projekt ten, jak powyżej wspomniano, zderzył się także z, łagodnie rzecz ujmując, niepewnością ze strony niemieckiej. Hans Leyers, pełnomocnik ds. produkcji wojennej we Włoszech i tamtejszy przedstawiciel Alberta Speera, ministra uzbrojenia i amunicji Rzeszy, pragnął przede wszystkim uniknąć jakiegokolwiek dezorganizacji przemysłu republiki, częściowo ukierunkowanego także na niemiecki wysiłek wojenny. Projekt ten zderzył się ponadto ze skutkami zmian na froncie i oporem pracowników włoskich przedsiębiorstw. Wymownym przykładem była chociażby sytuacja w turyńskiej fabryce Fiata. Wybory do komitetu zakładowego, który miał współzarządzać przedsiębiorstwem, odbyły się dopiero w marcu 1945 r., czyli w czasie gdy nie było już żadnych wątpliwości co do dalszych losów wojny, i nie cieszyły się one zbyt dużym zainteresowaniem ze strony robotników. Próba socjalizacji gospodarki zakończyła się fiaskiem, jako że RSI nie miała ani mandatu, ani wiarygodności, by skutecznie prowadzić ten rodzaj polityki<sup>51</sup>.

Brak mandatu do rządzenia dopełniał fakt lekceważenia notorycznie przez Mussoliniego spraw administracyjnych. Ostrze jego surowych zarządzeń tępiły ponadto nieudolność i niedbalstwo urzędników. Poszczególne ministerstwa i departamenty działały osobno, praktycznie nie koordynując swej polityki, a nowe ustawy, które te instytucje nieustannie produkowały, często nie były wprowadzane w życie. Niekiedy można było mieć uzasadnione wątpliwości, czy centralny rząd w ogóle istnieje. Duce niezwykle rzadko konsultował się ze swymi ministrami i hierarchami; do tego nieustannie zmieniał zdanie i pozostawiał współpracowników w niepewności co do swoich rzeczywistych planów. Niemcy, dostrzegając jego niechętny stosunek do wszelkich dyskusji, zastanawiali się, czy jest on wynikiem niezdecydowania, czy też braku spójnych poglądów Duce. Wolno sądzić, że ta zmienność poglądów Mussoliniego wskazywała na to, iż chodziło mu głównie o odzyskanie popularności – pragnął czuć, że jest w dalszym ciągu potrzebny i podziwiany. Dawnymi czasy, w okresie świetności faszystów we Włoszech, sprawiało mu przyjemność arbitralne narzucanie woli innym, obecnie jednak przestał wierzyć w swoje zdolności, a być może doszedł do wniosku, że i tak nie ma to już większego znaczenia. Dlatego też unikał publicznego pokazywania się, gdyż obawiał się reakcji tłumu. Tylko raz, niechętnie i pod presją Niemców, zgodził się wystąpić i oddać swej dawnej pasji oratorskiej; entuzjastyczna reakcja mediolańczyków na jego przemówienie wygłoszone 17 grudnia 1944 r., w którym wychwalał antykapitalistycz-

<sup>50</sup> G. Hägg, *Mussolini...*, s. 376; R.J.B. Bosworth, *Mussolini...*, s. 23–24.

<sup>51</sup> Zob. P. Foro, *Włochy...*, s. 248–249; L. Klinkhammer, *Zwischen...*, s. 96–116, 338–342; M. Clark, *Mussolini...*, s. 310.

na politykę RSI i nawoływał do oporu, dowodziła, że nie utracił w pełni swady mówcy i daru wzbudzania entuzjazmu mas<sup>52</sup>.

Niemniej po wydarzeniach z lipca 1943 r., kiedy wielu Włochów z radością witało upadek jego rządów, wiedział już dobrze, jak zmienne są nastroje tłumu. Mussolini podejrzewał, że wszyscy Włosi w głębi duszy nienawidzą wszystkiego, co jest z nim związane, i obarczają go osobistą odpowiedzialnością za tak wiele daremnych ofiar. Na krytykę ze strony swoich rodaków odpowiadał zarzutami pod ich adresem, twierdząc, że nie są poważnym narodem, lecz jedynie zbieraniną koniunkturalnych indywidualistów, z którymi trudno było cokolwiek zdziałać. Kiedy faszyzm przestał odnosić sukcesy, Włosi natychmiast się od niego odwrócili. W ocenie Duce to nie wrogowie, lecz egoizm i tchórzostwo Włochów ostatecznie pokonały faszyzm i zniszczyły jego piękne marzenia o uczynieniu z Italii mocarstwa światowego. Miał całą teczkę na temat „niedojrzałości i godnych potępienia wad narodu włoskiego”. Doszedł do przekonania, że zbyt mało jego rodaków było potomkami prawdziwych Rzymian, a w ówczesnym pokoleniu płynęło zbyt dużo krwi niewolników. Stwierdzał z goryczą, że gdyby Michałowi Aniołowi dano glinę, a nie marmur, zostałby najpewniej jedynie garncarzem. W schyłkowym okresie swoich rządów Duce bardziej niż kiedykolwiek stał się również krytyczny wobec Niemców, którzy, według niego, choć nie mieli pojęcia o polityce, dysponowali ogromnymi możliwościami. Zasługiwali jednak na lepszego przywódcę niż Hitler, który był być może człowiekiem energicznym, lecz brakowało mu doświadczenia i poczucia realizmu. Uważał Führera za fanatyka i „zdeklarowanego despotę”, który nie był w stanie dostrzec jego „wyjątkowych duchowych przymiotów”<sup>53</sup>.

Przez cały okres istnienia Włoskiej Republiki Socjalnej Mussolini pozostawał nie tylko w złej kondycji psychicznej, ale również i fizycznej (cierpiał od wielu lat na wrzody żołądka, które uaktywniały się na skutek stresu). Dopiero po pewnym czasie, dzięki opiece, jaką sprawował nad nim przysłany z Niemiec dr Georg Zachariae, odzyskiwał tymczasowo siły i animusz. Ponieważ brakowało typowo rządowych zajęć, Duce, który ze względu na znaczne ograniczenie swoich faktycznych prerogatyw lubił określać siebie mianem „burmistrza Gargnano”<sup>54</sup>, zajął się twórczością pisarską. Pisał liczne artykuły do prasy rządowej bądź przygotowywał polityczne plany, które nigdy nie weszły w życie. Nadal lubił się popisywać imponującą, choć nie zawsze w pełni rzetelną erudycją, snując refleksje o historii i literaturze. Rozczytywał się namiętnie w dziełach Friedricha Nietzschego i Georges’a E. Sorela, francuskiego teoretyka narodowego syndykalizmu, którego uważał za jednego ze swoich ideologicznych ojców. Do ostatnich dni nad jeziorem Garda nie rozstawał się z książką pt.: *Napoleon* autorstwa niemieckiego pisarza Emila Ludwiga. Duce, który tak bardzo lubił porównywać się z postacią cesarza Francuzów, jakby szukał w tym dziele otuchy, chciał czerpać z niego nadzieję na to, że może i on znajdzie swą Wyspę Świętej Heleny. Powrócił też do gry na

<sup>52</sup> Zob. D.M. Smith, *Mussolini...*, s. 393–395; P. Foro, *Włochy...*, s. 257. Por. G. Hägg, *Mussolini...*, s. 408.

<sup>53</sup> Zob. D.M. Smith, *Mussolini...*, s. 395–396; R. Eatwell, *Faszyzm...*, s. 163. O poglądach Mussoliniego na temat Hitlera zob. też S. Corvaja, *Hitler...*, *passim*; Ch. Goeschel, *Mussolini and Hitler: The Forging of the Fascist Alliance*, New Haven 2018, *passim*.

<sup>54</sup> R.J.B. Bosworth, *Mussolini...*, s. 331.

skrzypcach i codziennych lekcji niemieckiego, a nawet rozpoczął tłumaczenie wagnerowskiego *Pierścienia Nibelungów*. Z tego okresu pochodzą również jego drobiazgowy komentarze do *Państwa Platona*. Być może w jego neurotycznej pracy tkwiło jakieś emocjonalne rozgorączkowanie, jak gdyby pragnął od czegoś uciec albo zapomnieć, że zbliża się nieuchronny koniec. Już dawno znikły władcze pozy i marsowe oblicza, a także paradne wyszukane mundury, które miały symbolizować obleczonego w dostojność i powagę senatora antycznej Romy, a zarazem awanturniczego ciałem i duchem średniowiecznego *condottiere*<sup>55</sup>. Pomimo okrucieństw i egzekucji, które były na porządku dziennym w republice, Duce zdołał wyrzucić na niektórych współpracownikach wrażenie uprzejmego, towarzyskiego i empatycznego człowieka, który zawsze starał się ludziom pomóc. Można domniemywać, że była to tylko kolejna poza dyktatora, znanego zresztą ze swego zamiłowania do aktorstwa, któremu towarzyszyły makiaweliczne wręcz zdolności manipulatorskie i teatralne przywdziewanie różnych masek zależnie od okoliczności i rozmówców. Wiedział też przecież doskonale, jakie zbrodnicze konsekwencje rodzą jego kadłubowe rządy na północy kraju i kontynuowanie zgubnego sojuszu z Niemcami. Zgodnie ze słowami jego lekarza, w 1944 r. psychiczna kondycja Mussoliniego miała być lepsza i dopiero w ostatnich dniach życia totalnie się załamała, popadając w stan fatalistycznej apatii<sup>56</sup>. W tym czasie oszukiwał się frenetyczną wręcz pracą i nadzieją na cudowną broń Hitlera: dziewięć rodzajów pocisków V nakierowanych na Londyn, a nawet bombę atomową konstruowaną w Rzeszy<sup>57</sup>. Nie zawahałby się jednocześnie jej użyć, skoro uważał, że takie miasta jak Rzym czy Florencja powinny być broniące „centymetr po centymetrze”, bez sentymentalnego stosunku do ich cywilizacyjnego i kulturowego dziedzictwa<sup>58</sup>.

## PAŃSTWO POLICYJNE I MASOWY TERROR

Niezwykle ważne znaczenie dla Niemców miało dostosowanie polityki rządu RSI w zakresie prawa rasowego. Zgodnie z zapisem przyjętym w programie partyjnym z Werony „członkowie rasy żydowskiej są cudzoziemcami” i „podczas tej wojny należą do wrogiej narodowości”, co stanowiło dobitne potwierdzenie antysemitckiego ustawodawstwa Włoch z roku 1938<sup>59</sup>. Niemieccy protektorzy odczytali ten zapis jako udzielenie im *carte blanche* do działania w dziedzinie, która podlegała republice faszystowskiej.

<sup>55</sup> R. Dąbrowski, *Sto...*, s. 6.

<sup>56</sup> *Ibidem*, s. 119–135.

<sup>57</sup> Zob. szerzej R. Karlsch, *Atomowa bomba Hitlera. Historia tajnych niemieckich prób z bronią jądrową*, tłum. J. Pasieka, Wrocław 2006.

<sup>58</sup> Zob. G. Hägg, *Mussolini...*, s. 380–381; D.M. Smith, *Mussolini...*, s. 390–391; S. Sierpowski, *Dramat...*, s. 430–431; R. Dąbrowski, *Sto...*, s. 120–121.

<sup>59</sup> Zob. szerzej A. Ziarkowska, *Polityka Benito Mussoliniego wobec Żydów w latach 1922–1943*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica” 2007, nr 3, s. 43–45; R.J.B. Bosworth, *Mussolini...*, s. 274 i n.; W. Kozub-Ciembroniewicz, *Żydzi w doktrynie włoskiego faszyzmu na tle „Manifesto degli scienziati razzisti” z 14 lipca 1938 roku*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 1992, t. 15, s. 35–40; R. De Felice, *Storia degli ebrei sotto il fascismo*, Torino 1993, s. 139 i n.

Jednocześnie był to apel o pomoc, skierowany do władz lokalnych. Jeszcze w okresie gdy RSI dopiero powstawała, tj. 15 września 1943 r., oddziały SS zorganizowały pierwszy transport Żydów, który odszedł na północ z Merano. Do pierwszej masakry doszło następnego dnia w Lago Maggiore. 23 września Niemcy podjęli formalną decyzję o wywózce włoskich Żydów. W poczynaniach tych wkrótce wsparli ich sojusznicy z Italii. 30 listopada 1943 r. minister spraw wewnętrznych Guidi nakazał internowanie wszystkich Żydów i skonfiskowanie całego ich majątku. W reakcji na to Niemcy przekazali formalnie kwestię aresztowań tej ludności rządowi Salò. Fakt, że w praktyce operacjami deportacji do obozów koncentracyjnych i mordowania niewinnych ludzi zajmowały się siły niemieckie, nie zwalnia Mussoliniego od odpowiedzialności, tym bardziej że lokalni faszyci brali aktywny udział w organizacji łapanek antyżydowskich. Rząd Duce świadomie zaangażował się w tę politykę od samego początku. Była to najcięższa sprawa wśród wielu zbrodni, które władze RSI wspierały albo w które aktywnie się angażowały<sup>60</sup>. W drugiej połowie października 1943 r. Niemcy deportowali 1259 rzymskich Żydów (w tym 200 dzieci poniżej 10 roku życia), w większości do obozów zagłady w okupowanej Polsce. Zaledwie siedemnastu z nich przeżyło. Prześladowania dotknęły w tamtym czasie również żydowskich mieszkańców Murano i Triestu. Wielu rzymskim Żydom udało się znaleźć schronienie u mieszkańców i w instytucjach religijnych: w kościołach, zakonach i klasztorach katolickich<sup>61</sup>, np. u kapucynów na via Sicilia, franciszkanów z kościoła San Bartolomeo na wyspie na Tybrze, w szkole San Giuseppe al Casaletto, w Watykanie, w bazylice Świętego Pawła za Murami (której eksterytorialność w nocy z 2 na 3 lutego 1944 r. pogwałcili Niemcy i ich faszystowscy pomocnicy – milicjanci prefekta rzymskiej policji Pietra Carusa – w celu zatrzymania ukrywających się tam Żydów). Pomimo aktywnego udziału w organizowaniu ukrywania Żydów papież Pius XII nie zdecydował się jednak na oczekiwany publiczny protest w związku z ich prześladowaniem. Wolno sądzić, że obawiał się on, iż otwarte potępienie tylko pogorszyło by los Żydów oraz mogłoby zagrozić pozycji Kościoła lub nawet samego Watykanu<sup>62</sup>. Najważniejsze obozy, w których umieszczano włoskich Żydów, to Fossoli di Carpi i Gries

<sup>60</sup> G. Hägg, *Mussolini...*, s. 373–374, 376.

<sup>61</sup> Należy zauważyć, że we Włoszech możliwości ukrywania Żydów były o wiele większe niż w innych krajach okupowanych przez III Rzeszę. Dotyczy to zarówno Kościoła, jak i osób prywatnych. Niezwykle pomocny w tym względzie okazał się niejasny system meldunkowy, dzięki czemu ludzi trudno było wytopić i określić ich narodowość. Spośród 45 tys. Żydów, którzy po wydaleniu lub wyemigrowaniu z kraju innych Żydów pozostali we Włoszech, Niemcy deportowali 7–8 tys. i prawie wszystkich zabili. W samej Italii zamordowali „jedynie” ok. 500 Żydów. Od 5 do 6 tys. uciekło do Szwajcarii, niewielka grupa do wyzwolonych rejonów na południu Włoch. Reszta, czyli ok. 30 tys. osób, nadal żyła w ukryciu. Schronienie zapewniali im sąsiedzi, przyjaciele, Kościół katolicki, a później również organizacje ruchu oporu. Dzięki temu ok. 80 proc. włoskich Żydów udało się przeżyć wojnę. Zob. G. Hägg, *Mussolini...*, s. 374; R. Overy, *Wojna...*, s. 432.

<sup>62</sup> R. Overy, *Wojna...*, s. 432. Po obaleniu dyktatury Mussoliniego rozwścieczony Hitler rozkazał pojmać papieża Piusa XII i przewieźć go do Rzeszy, by rzekomo zapewnić mu bezpieczeństwo. Plan ten zakładał też grabież archiwów watykańskich i dzieł sztuki. Watykan do końca wojny pozostał jednak niezależną enklawą, gdyż rozkazy Hitlera były sabotowane przez wykonawców, w szczególności przez gen. SS Karla Wolffa, który miał skutecznie przekonać Führera do nienaruszania integralności Stolicy Apostolskiej. Zob. szerzej D. Kurzman, *Misja specjalna. Hitlerowski plan zajęcia Watykanu i porwania papieża*, tłum. N. Radomski, Poznań 2008; M. Hesemann, *Pius XII wobec Hitlera*, tłum. R. Zajączkowski, Kraków 2010, s. 212 i n.

w prowincji Bolzano<sup>63</sup>, Borgo San Damazzo pod Cuneo, a także ośrodek w dzielnicy Santa Sabba w Trieście. Ten ostatni obóz podlegał zwierzchnictwu Einsatzkommando Reinhard, którym dowodził znany skądinąd z bezwzględnej polityki rasowej w dystrykcie lubelskim Generalnego Gubernatorstwa – Odilo Globocnik jako Wyższy Dowódca SS i Policji Strefy Operacyjnej Regionu Wybrzeża Adriatyckiego. Śmierć poniosło tam 5 tys. ludzi. Obozy te stanowiły często tylko pierwszy etap przed deportacją do niemieckich fabryk śmierci, do których przewieziono 8369 Żydów, z czego 6244 Żydów włoskich. Miesięcznie wywożono średnio ok. 600 osób, a maksymalną liczbę deportowano w lipcu 1944 r. – było to 1,8 tys. Żydów. Obozy opuściło 980 osób<sup>64</sup>.

Masowy terror ze strony agend państwa faszystowskiego i niemieckich sił okupacyjnych dotknął nie tylko Żydów, ale również włoską ludność cywilną. Republikańska Gwardia Narodowa utworzona przez sekretarza partii Alessandra Pavoliniego szczególnie wślawiła się polityką odwetu i zemsty – dziesięciu antyfaszystów za śmierć jednego faszysty. W listopadzie 1944 r. gwardia, do której wcielono też dużą część korpusu karabinierów, włoskiej policji kolonialnej, resztki armii królewskiej i „czarne koszule”, liczyła już 75 tys. ludzi. W tymże roku wszystkie jednostki podległe gwardii stały się integralną, choć wydzieloną częścią regularnej armii RSI<sup>65</sup>. Podobne organizacje paramilitarne powstawały w owym czasie jak grzyby po deszczu. Działy one całkiem spontanicznie lub z inicjatywy i przy materialnym wsparciu poszczególnych ministrów z rządu Duce. Bojówkarskie formacje rządziły się własnymi prawami i nie odpowiadały przed sądem. Tylko w samym Mediolanie grasowało kilkanaście takich band. Niektóre z nich czerpały środki na swą działalność z rządowych funduszy, inne zaś były złożone z kryminalistów wyłudających okup od sklepikarzy i miały własne więzienia oraz izby tortur. Mussolini wiedział o ich zbrodniach. Utrzymywał jednak, że nie jest w stanie ich powstrzymać. Z racji tego, że obawiał się zarzutu słabości, nie tylko przyrykał oko na liczne ekscesy bojówkarzy, lecz niekiedy sam wręcz do nich zachęcał. Przykładowo jeden z najbardziej znanych gangów pod wodzą Pietra Kocha, byłego oficera grenadierów, powstał za zgodą Duce i był finansowany oraz uzbrajany przez resort spraw wewnętrznych. Członków tej faszystowskiej „straży obywatelskiej”, zasłużonej wobec okupanta i RSI w tropieniu sympatyków ruchu oporu, określano jako paranoicznych sadystów. Zyskali oni złą sławę zwłaszcza w okupowanym przez Niemców do 4 czerwca 1944 r. Rzymie i w Mediolanie. Grupa Kocha została zlikwidowana przez równie zdeprawowany i bezwzględny gang Ettore Mutiego, gdy okazało się, że jej dowódca pracował dla

<sup>63</sup> Anektowanej zresztą w październiku 1943 r. do Rzeszy wraz z prowincją Trydentu i Belluno jako Kraj Przedalpejski (Alpenvorland), gdzie rządy objął gauleiter Karyntii Franz Hofer. Warto nadmienić, że z części okupowanych ziem włoskich Niemcy utworzyli również Kraj Nadadriatycki (Adriatisches Küstenland) składający się z prowincji Gorizia, Pola, Udine, Triest, Fiume i przyłączonej przez Włochy w 1941 r. Słowenii, kierowany przez gauleitera Tyrolu Friedricha Rainera. Na tych terenach zniesiono włoski system prawny, a wszyscy mieszkający tam Włosi podlegali niemieckiemu prawu wojskowemu. Zob. P. Foro, *Włochy...*, s. 240; C.F. Latour, *Südtirol und die Achse Berlin–Rom 1938–1945*, Stuttgart 1962, s. 116 i n.; b.a., *Polityka wewnętrzna...*

<sup>64</sup> Zob. P. Foro, *Włochy...*, s. 243; T. Schlemmer, H. Woller, *Der italienische Faschismus und die Juden 1922 bis 1945*, „Vierteljahrshäfte für Zeitgeschichte” 2005, z. 2, s. 192–201; P. Longereich, *Politik der Vernichtung. Eine Gesamtdarstellung der nationalsozialistischen Judenverfolgung*, München 1998, s. 561–562.

<sup>65</sup> P. Foro, *Włochy...*, s. 247.



Niemców i nie podporządkował się poleceniom rządu. Ponadto w kwaterze Kocha znaleziono sporą grupę jeńców i różnorodne narzędzia tortur, a niebawem wyszło na jaw, że organizacja trudniła się też handlem narkotykami, co przynosiło jej krociowe zyski. Bandzie Mutiego zaś, w nagrodę za zasługi w tłumieniu lokalnych strajków, Mussolini przyznał potem zaszczytny status legionu faszystowskiego. Głównym zadaniem tej liczącej 4 tys. ludzi jednostki, w całości zmotoryzowanej, z lekkimi wozami opancerzonymi, było zwalczanie partyzantów w okolicach Mediolanu<sup>66</sup>.

W pamięci Włochów, nawet tych bardziej wyrozumiałe oceniających Mussoliniego i system przez niego tworzony, zapisała się także działalność tzw. czarnych brygad (*Brigate Nere*). Formowanie tych oddziałów, wzorowanych na grupach skwadrystów z lat 1919/1920, rozpoczęło się 30 czerwca 1944 r. z inicjatywy Pavoliniego, wspomaganego w tym dziele przez Giovanniego Battistę Riggo i Edoarda Facdouellego. Brygady, utworzone ze śmiercią nie tylko za sprawą koloru umundurowania, zrzeszały członków partii<sup>67</sup> (między 16 a 60 rokiem życia), politycznych żołnierzy faszyzmu republikańskiego, a zarazem osoby o bardzo wyrazistych, chociaż przeróżnych poglądach i motywacjach<sup>68</sup>. W związku z coraz bardziej rozwijającą się partyzantką pod ich auspicjami powstawały niezliczone oddziały paramilitarne, dowodzone przez partyjnych sekretarzy federalnych poszczególnych prowincji, a nie przez dowódców oddelegowanych z szeregów armii RSI. W ten sposób „czarne brygady” przypominały bardziej bataliony niemieckiego Volkssturmu niż pełnowartościowe jednostki wojska czy nawet Gwardii Republikańskiej. Kiedy coraz bardziej zacieśniała się aliancka pętla wokół sił Osi we Włoszech, a terytorium Republiki Salò stale się kurczyło, paradoksalnie „czarne brygady” ciągle się rozrastały, a ich działalność stawała się jeszcze radykalniejsza. Szeregi tej formacji zasilali bowiem często uciekający z południa faszyci, co spowodowało, że w końcu października 1944 r. jej liczebność wynosiła ponad 16 tys. ludzi. Celem brygad, jak stwierdzano w okólniku z 25 czerwca 1944 r., była „walka o porządek publiczny, o porządek rewolucyjny, walka przeciw rebeliantom, dążenie do likwidacji ewentualnych grup wrogich spadochroniarzy”. Podczas akcji przeciwko partyzantom oraz innym „bandytom i współnikom wroga” oddziały te miały nie brać żadnych jeńców. Swoim okrucieństwem i fanatyzmem oraz licznymi przypadkami gwałtów i grabieży żołnierze „czarnych brygad” szybko zyskali wśród ludności cywilnej najbardziej przerażającą

<sup>66</sup> Zob. D.M. Smith, *Mussolini...*, s. 386; S. Sierpowski, *Dramat...*, s. 426; R. De Felice, *Mussolini...*, t. 2, s. 123 i n.; L. Molendowski, *Ostatni wierni faszyci. Armia Republiki Socjalnej Włoch (1943–1945). Część III*, <http://www.konflikty.pl/historia/druga-wojna-swiatowa/ostatni-wierni-faszyci-armia-republiki-socjalnej-wloch-1943-1945-czesc-iii/>, dostęp 3 XII 2018 r.; N. Farrell, *Mussolini. A New Life*, Phoenix 2004, s. 449–450.

<sup>67</sup> Warto dodać, że w 1944 r. liczba członków republikańskiej partii faszystowskiej zbliżała się do pół miliona osób, które popierały RSI z przeróżnych powodów. Wielu przyłączyło się, by zabezpieczyć swoje miejsce pracy, szczególnie ci zatrudnieni w sektorze państwowym i przyzwyczajeni do legitymacji partyjnej, która dawała gwarancję zatrudnienia. Niektórzy wciąż jeszcze wierzyli w Mussoliniego, inni natomiast dążyli do radykalnych zmian społecznych, choć nie zawsze było to w pełni zgodne z kierunkiem przyjętym przez republikę. Wielu bowiem pociągała nazistowska odmiana faszyzmu, zwłaszcza jej antysemityzm. Niektórzy, a było ich wcale niemało, przystąpili do partii, ponieważ lubili używać przemocy albo mieli możliwość budowania własnego imperium militarnego lub finansowego. Zob. R. Eatwell, *Faszyzm...*, s. 161–162.

<sup>68</sup> S. Sierpowski, *Dramat...*, s. 426.

opinię. Siły te nigdy nie weszły w skład regularnej armii i do końca istnienia republiki pozostawały niezależnymi formacjami<sup>69</sup>. Warto w tym miejscu odnotować, że ok. 20 tys. Włochów wstąpiło do SS, wybierając nazistowski radykalizm. Włoskie Waffen-SS (od marca 1945 r. pod nazwą 29. Dywizji Grenadierów SS) przeznaczało większość swego czasu na działania antydywersyjne i zwalczanie ruchu oporu, ostatecznie zapisując na swoje konto śmierć ponad 35 tys. partyzantów i zadziwiając swą gorliwością nawet niemieckich sojuszników. Formacja ta wspomagała również aktywnie siły niemieckie w trakcie walk z aliantami pod Anzio, które z przerwami toczyły się od stycznia do czerwca 1944 r.<sup>70</sup> Włoscy ochotnicy służyli też w zwalczającej rebeliantów 24. Dywizji Górskiej SS „Karstenjäger” i w 7. Dywizji Górskiej SS „Prinz Eugen”<sup>71</sup>.

## SIŁY ZBROJNE RSI

Ceną za istnienie marionetkowego państwa włoskiego była nie tylko całkowita podległość polityczna, ale również uzależnienie jego sił zbrojnych od potężniejszego protektora, który oczekiwał, że RSI nadal będzie prowadziła wojnę po jego stronie. Jeszcze przed oficjalnym powstaniem naczelnego dowództwa armii Salò Niemcy z żołnierzy, którzy pozostali wierni sojuszowi z III Rzeszą, sformowali jednostki przy Wehrmachcie, Luftwaffe i Waffen SS. Po 8 września 1943 r. w armii lądowej znalazło się blisko 90 tys. byłych żołnierzy włoskich; w jednostkach lotnictwa, głównie w obronie przeciwlotniczej i personelu naziemnym – 50 tys.; w strukturach SS i Waffen SS było to ok. 20 tys. Ochotnicy służyli zwłaszcza w oddziałach przyfrontowych i tyłowych, w 4., 19., 20. i 25. Dywizji Przeciwlotniczej, w 3., 18. i 22. Brygadzie Przeciwlotniczej. Żołnierze włoskich dywizji „Nembo” i „Folgore”, weterani bitew pod Al-Alamein, zostali podporządkowani niemieckiej 4. Dywizji Powietrznodesantowej. Po powstaniu republiki Mussolini zwolnił oficerów i żołnierzy z przysięgi złożonej królowi, którego oskarżono o kapitulację, porzucenie stanowiska, wydanie narodu na pastwę wroga, hańbę i niedolę. 16 października 1943 r. marsz. Graziani podpisał porozumienie z niemieckimi władzami wojskowymi (Oberkommando der Wehrmacht, OKW) dotyczące utworzenia armii republikańskiej, na mocy którego Włosi mieli dostarczać ludzi, a Niemcy uzbrojenia i niezbędnych szkoleń. Dekretem z 9 listopada tego roku ogłoszono pobór roczników 1924 i 1925. Ogółem do komisji poborowych zgłosiło się bowiem jedynie 41 proc. wezwa-

<sup>69</sup> Zob. L. Molendowski, *Ostatni...*; S. Zuccotti, *The Italians and the Holocaust*, New York 1987, s. 153; L. Klinkhammer, *Zwischen...*, s. 409 i n.; D. Gagliani, *Brigate nere. Mussolini e la militarizzazione del Partito fascista repubblicano*, Torino 1999.

<sup>70</sup> Zob. szerzej L. Molendowski, *Cienka czarna linia. Oddziały RSI w walkach na przyczółku Anzio*, „Wojsko i Technika. Historia” 2018, nr 6, s. 70–85.

<sup>71</sup> Zob. F. Joseph, *Wojny...*, s. 332; P. Foro, *Włochy...*, s. 248; N. Guerra, *I volontari italiani nelle Waffen-SS. Il pensiero politico, la formazione culturale e le motivazioni al volontariato. Una storia orale*, „Annales Universitatis Turkuensis”, Turku 2012, s. 13 i n.; Ch. Bishop, *Zagraniczne formacje SS. Zagraniczni ochotnicy w Waffen SS w latach 1940–1945*, tłum. G. Siwek, Warszawa 2006, s. 45 i n.; L. Molendowski, *Dywizja SS Mussoliniego, 29. Dywizja Grenadierów Waffen-SS (włoska)*, „Militaria XX wieku. Wydanie Specjalne” 2010, nr 1, s. 16–24.

nych, a 12 proc. rekrutów zdezerterowało już po kilku dniach służby<sup>72</sup>. Rząd republiki uznał zatem za konieczne wprowadzenie w lutym 1944 r. kary śmierci dla uchylających się od służby, ażeby podjąć próbę perswazji wobec wahających się, z niewielkimi jednak efektami. Armii RSI nie udało się wznieść prawdziwego patriotycznego zrywu, choć nie przekreślało to oczywiście możliwości pozyskania rekrutów, którzy przy podejmowaniu służby wojskowej kierowaliby się innymi motywami<sup>73</sup>. Należy podkreślić, że OKW usilnie starało się o jak najsilniejsze podporządkowanie sobie powstających sił zbrojnych republiki. Ostatecznie zdecydowano, że miały one podlegać niemieckiemu dowództwu operacyjnemu „Południe” w sposób bezpośredni i ze wszystkimi tego konsekwencjami. To sztab Kesselringa wydawał rozkazy, a wasalna armia musiała posłusznie je wykonywać. Pomimo początkowych trudności kadrowych na przełomie października i listopada 1943 r. udało się zorganizować armię RSI, która w chwili powstania liczyła ponad 150 tys. żołnierzy i składała się z wojsk lądowych (Esercito Nazionale Repubblicano, ENR), marynarki wojennej (Marina Nazionale Repubblicana, MNR) i sił powietrznych (Aeronautica Nazionale Repubblicana, ANR). Większość żołnierzy nie zaciągnęła się z powodu odczuwania jakiegokolwiek sympatii do swoich nowych przełożonych. Służba była dla nich raczej jedynym sposobem na zdobycie jedzenia i schronienia. Wielu ochotników chciało po prostu uciec z obozów jenieckich przed głodem, pracą przymusową i fatalnymi warunkami egzystencji. Z tego też powodu jakość formacji była zróżnicowana, a dezercje były na porządku dziennym<sup>74</sup>.

Trzonem regularnej armii RSI były cztery dywizje piechoty w ramach wojsk lądowych, które składały się z następujących formacji: 1. Dywizja Bersalierów „Italia”, 2. Dywizja Piechoty „Littorio”, 3. Dywizja Piechoty Morskiej „San Marco” (od lipca do października 1944 r. była ona częścią Armii „Liguria”, która pod dowództwem marsz. Grazianiego operowała w północno-zachodnich Włoszech) i 4. Dywizja Alpejska „Monte Rosa”. Dywizje te szkolono i wyposażono w Rzeszy według pruskiego drylu i niemieckiej organizacji. Każda składała się z dwóch pułków piechoty, pułku artylerii i jednostek broni oraz służb pomocniczych. Oddziały te wykorzystywano głównie do zwalczania rebeliantów, co powodowało często w ich szeregach upadek morale i zapału do walki, a w konsekwencji liczne dezercje. Poszczególne jednostki wojsk lądowych były zaangażowane także w ochronę granic z Francją i walkę z posuwającą się naprzód partyzantką Jugosłowiańskiej Armii Ludowej Josipa Broz-Tity. W końcu 1944 r. Esercito Nazionale Repubblicano wraz z innymi formacjami pomocniczymi liczyły już blisko 400 tys. żołnierzy. Niezwykle wartościową częścią tych sił był również 10. Pułk „Arditi”, złożony z doświadczonych w walkach na froncie wschodnim komandosów. Jesienią 1943 r.

<sup>72</sup> Niemniej należy zaznaczyć, że powodzenie rekrutacji zależało również w dużym stopniu od rodzaju tworzonej formacji, w tym od jej pozycji w świadomości włoskiego społeczeństwa. Najlepsze jednostki, jak chociażby elitarny oddział Dywizji Piechoty Morskiej „Decima”, nie miały problemu z naborem ochotniczym, co najmniej do połowy 1944 r.

<sup>73</sup> Zob. P. Foro, *Włochy...*, s. 246–247; L. Klinkhammer, *Zwischen...*, s. 355–390.

<sup>74</sup> Zob. F. Joseph, *Wojny...*, s. 332; L. Molendowski, *Ostatni wierni faszyci. Armia lądowa Republiki Socjalnej Włoch (1943–1945). Część II*, <http://www.konflikty.pl/historia/druga-wojna-swiatowa/ostatni-wierni-faszyci-armia-ladowa-republik-socjalnej-wloch-1943-1945-czesc-iii/>, dostęp 3 XII 2018 r.

weszli oni w skład niemieckiej 2. Dywizji Spadochronowej i uczestniczyli w starciach wokół holenderskich miast Eindhoven i Arnhem, pomagając w rozbiuciu operacji „Market Garden” gen. Montgomery’ego. Z weteranów walk w ZSRR złożony był także elitarny Legion Szturmowy „Czarnych Koszul” „M”. Rzucano go do brawurowych kontrataków przeciwko przyczółkowi w Anzio, gdzie oddział ten popisał się wielkim męstwem, o czym świadczyły wysokie straty osobowe<sup>75</sup>.

W skład sił zbrojnych RSI wchodziły także specjalne grupy bojowe, takie jak Cacciatori degli Apenini (strzelcy apenińscy: dwa pułki i kilka autonomicznych batalionów), Reparti Anti-Partigiani (grupa antypartyzancka złożona z pięciu batalionów), Reparti Autonomi Bersaglieri (Autonomiczna Grupa Bersalierów). Ta ostatnia złożona była z 15. Batalionu Obrony Wybrzeża, 1. Batalionu Bersalierów „Mussolini”, 2. Batalionu Bersalierów „Mameli”, 3. Batalionu Bersalierów i 101. Batalionu Rezerwowego. Wsparcie zapewniały również jednostki autonomiczne, jak chociażby grupa pancerna „Leonessa” (przejęta od Gwardii Republikańskiej) oraz „San Giusto”<sup>76</sup>. Najbardziej znanym i bodajże największym osiągnięciem wojsk lądowych RSI była podjęta wspólnie z Niemcami operacja „Zimowa Burza” (*Wintergewitter*), tj. bożonarodzeniowa ofensywa w Apeninach na małą skalę, która rozpoczęła się 26 grudnia 1944 r. Siły Osi, liczące 4,6 tys. żołnierzy z dywizji „Monte Rosa” i 148. Dywizji Piechoty, zepchnęły wówczas Amerykanów i wbiły się w pozycje obronne 5. Armii USA na 8 km. Pomimo cofnięcia się o jakieś 1–2 km dalej na południe od linii wyjściowej zyskały one znacznie lepszą linię obrony na zachodzie Apeninów, która nie została sforsowana aż do kwietnia 1945 r.<sup>77</sup>

Włoska Królewska Marynarka Wojenna (Regina Marina) znalazła się w większości pod kontrolą marsz. Badoglio, który dopilnował, by wszystkie ocalałe jednostki zostały internowane przez aliantów. Kilka niesprawnych krążowników, niszczycieli i okrętów podwodnych, nadal przebywających w portach po zawieszeniu broni, zostało zatopionych lub celowo uszkodzonych przez ich własne załogi, działające wbrew rozkazowi monarchy. Dla porównania, jedyna „flota”, jaką Duce miał do swojej dyspozycji w ramach Narodowej Republikańskiej Marynarki Wojennej, złożona była z trzech krążowników: „Caio Mario”, „Vesuvio” i „l’Etna”, kilku okrętów podwodnych, dwudziestu dwóch miniaturowych okrętów podwodnych, trzydziestu trałowców, dwudziestu dwóch ścigaczy okrętów podwodnych, dwudziestu jeden ścigaczy torpedowych, jedenastu ścigaczy artyleryjskich, a także z garstki jednostek patrolowych, skonfiskowanych przez Niemców po 8 września 1943 r. w portach na zachodzie Włoch<sup>78</sup>. Pięć okrętów podwodnych stacjonowało w Bordeaux, a kolejne pięć na Morzu Czarnym. Siły te nie miały jednak większego znaczenia. Inne włoskie jednostki, pełniące służbę na różnych

<sup>75</sup> Zob. F. Joseph, *Wojny...*, s. 332–333; L. Molendowski, *Ostatni...* cz. 2...

<sup>76</sup> Zob. szerzej L. Molendowski, *Jednostki pancerne Włoskiej Republiki Socjalnej*, „Wojsko i Technika. Historia” 2016, nr 2, s. 38–49.

<sup>77</sup> Zob. L. Molendowski, *Ostatni...* cz. 2...; R. Moseley, *Mussolini...*, s. 156; M. Szopa, *Bitwa pod Garfagnana, czyli „włoskie Ardeny”*, „Wojsko i Technika. Historia” 2016, nr 2, s. 50–57.

<sup>78</sup> Zob. szerzej C. Balmeferzol, *Italian Social Republic Army (1943–1945)*, <http://www.maquetland.com/article-836>, dostęp 25 II 2019 r.; L.C. Schiavone, *Nascita e sviluppo della Marina Nazionale Repubblicana*, <http://www.issues.it/Convegno121103/schiavone.htm>, dostęp 25 II 2019 r.

oceanach, były podzielone w deklarowaniu swej lojalności. W końcu 1943 r. dowódcy marynarki republikańskiej szczerze liczyli na przekształcenie swej niewielkiej, lecz wydajnej floty w cenną grupę bojową, która miała skutecznie przeciwstawić się desantom alianckim wzdłuż zachodnich wybrzeży półwyspu. Licząca ogółem 26 tys. ludzi flotylla RSI wykorzystywała nawet grupę miniaturowych okrętów podwodnych prowadzonych przez pełnowymiarowy „Aradam”. Okręt ten, zatopiony 4 września 1943 r. w Genui przez alianckie lotnictwo, został ponownie przygotowany do walki w styczniu 1944 r. przez „czarnego księcia” Junia Valeria Borghese, dowódcę elitarnego oddziału „żywych torped” (Decima Flottiglia MAS, w skrócie X-MAS)<sup>79</sup>.

Należy podkreślić, że oprócz wkładu, który Borghese wniósł w tworzenie Marina Nazionale Repubblicana, skoncentrował się on również na budowaniu elitarniej formacji lądowej. W bazie koło La Spezia zamienił marynarzy służących w jego flotylli w oddział piechoty i rozpoczął werbunek nowych załóg spośród byłych żołnierzy oraz młodzieży. Książę Borghese i jego na wpół prywatna armia uważali, że z Niemcami łączy ich szczególnie sojusz i że są niezależni od Mussoliniego. W styczniu 1944 r. został on aresztowany podczas wizyty u Duce w Gargnano. W reakcji na to jego oficerowie zagrozili, że jeśli Borghese nie zostanie natychmiast zwolniony, wkroczą do Salò i aresztują Mussoliniego. Ich dowódca wyszedł na wolność, później zaś okazało się, że rząd RSI stał się zależny od jego świetnie funkcjonującej armii, która z czasem rozrosła się nawet do 50 tys. żołnierzy. Od czasu do czasu poszczególne oddziały wchodzące w skład prywatnej armii kapitana wcielano do republikańskich sił zbrojnych. Ponadto jednostki X-MAS niezwykle sprawnie funkcjonowały po stronie niemieckiej, walcząc bezwzględnie zarówno przeciwko regularnym wojskom pod Anzio, jak i komunistycznym partyzantom w górach Toskanii<sup>80</sup>.

W przeciwieństwie do marynarki wojennej włoskie Królewskie Siły Powietrzne (Regia Aeronautica) przeszły prawie w całości na stronę RSI, gdzie w październiku 1943 r. przekształciły się w Narodowe Lotnictwo Republikańskie<sup>81</sup>. Tylko 8. Grupa Myśliwska posłuchała rozkazu Badoglio i dołączyła do jego Lotnictwa Współwalczącego (Aeronautica Co-Belligerante). Wszystkie inne jednostki albo się rozwiązały, albo też poleciały na północ. Jednym z głównych twórców lotnictwa republikańskiego był pułkownik Ernesto Botto, weteran hiszpańskiej wojny domowej, który współpracował w tym dziele z dowódcą Luftwaffe we Włoszech feldmarszałkiem Wolframem von Richthofenem. W zaledwie trzy miesiące udało się zrekrutować siedmiuset lot-

<sup>79</sup> Zob. F. Joseph, *Wojny...*, s. 334, 336; L. Molendowski, O. Myszor, *Marynarka wojenna Włoskiej Republiki Socjalnej (1943–1945)*, „Okręty” 2011, nr 2, s. 29–30; E. Andò, *Decima. I mezi d'assalto della Marina Italiana*, Foggia 2008; G. Galuppini, *Storie di una marina che non c'è più*, t. 1, Roma 2000, s. 488–489.

<sup>80</sup> Zob. G. Hägg, *Mussolini...*, s. 379–380; R. De Felice, *Mussolini...*, t. 2, s. 108 i n.; J. Greene, A. Massignani, *The Black Prince and the Sea Devils. The Story of Valerio Borghese and the Elite Units of the Decima MAS*, Cambridge 2004, *passim*.

<sup>81</sup> Zob. szerzej L. Molendowski, *Lotnictwo Republiki Socjalnej Włoch 1943–1945. Jak feniks z popiołów – odbudowa i organizacja 1943 roku*, „Militaria XX Wieku” 2011, nr 4, s. 16–23; *idem*, *Lotnictwo Republiki Socjalnej Włoch 1943–1945. Jednostki lądowe lotnictwa*, „Militaria XX Wieku” 2011, nr 5, s. 68–79; *idem*, *Lotnictwo Włoskiej Republiki Socjalnej 1943–1945*, cz. 3, „Militaria XX Wieku” 2011, nr 6, s. 26–37; *idem*, *Lotnictwo Włoskiej Republiki Socjalnej 1943–1945. 1945 – ostatnia obrona i klęska*, cz. 4, „Militaria XX Wieku” 2012, nr 1, s. 16–25.

ników, w tym niektórych najlepszych asów rozwiązanego Regia Aeronautica. Piloci włoscy zostali następnie wysłani do Rzeszy w celu przeszkolenia się na samolotach Messerschmitt Bf 109G. W skład sił lotniczych RSI, na których czele jako szef Sztabu ANR stanął początkowo ppłk Ernesto Botto, wchodziły: 1. Eskadra Myśliwska, 2. Eskadra Myśliwska, 3. Eskadra Myśliwska, 101. Samodzielna Eskadra Myśliwska, Samodzielny Dywizjon Lotniczy „Montefusco”, Dywizjon Szkoleniowy „Francesco Baracca”, Eskadra Torpedowo-Bombowa „Faggioni & Buscaglia”, Eskadra Lotnictwa Transportowego „Terracciano”, Eskadra Lotnictwa Transportowego „Trabucchi”, Dywizjon Łącznikowy oraz 1. Dywizjon Bombowy „Ettore Muti”<sup>82</sup>. Niemcy chcieli za wszelką cenę włączenia tych formacji jako „Legionu Włoskiego” do Luftwaffe, lecz ich próby, ze względu na protesty Mussoliniego u Hitlera, nie zakończyły się powodzeniem. Piloci Duce ograniczali się z reguły do obrony przestrzeni powietrznej, miast i fabryk północnych Włoch przed bombowcami alianckimi. Uczestniczyli również w akcjach przeciw siłom wroga oraz dokonywali niekiedy brawurowych ataków na Gibraltar lub na konwoje alianckie w rejonie Morza Śródziemnego. Konsekwentnie odmawiali jednak walki przeciwko kolegom z południa. Preferowano jednostki sformowane w Grupy Myśliwskie (*Gruppo caccia*) złożone z eskadr, dysponujące 15–20 maszynami, w tym m.in. wspomnianymi messerschmittami, fiatami Centauro oraz Macchi Veltro. Piloci tych ostatnich skutecznie stawiali opór aliantom, masowo zestrzelując amerykańskie samoloty myśliwskie. Niemniej maszyn tych było zdecydowanie za mało, ażeby w znaczący sposób mogły wpłynąć na przebieg i losy wojny na froncie włoskim. Straty wśród maszyn włoskich i niemieckich były wysokie nie tyle wskutek walk powietrznych, ile za sprawą ataków na lotniska, przeprowadzanych przez przeważające liczebnie amerykańskie eskadry samolotów myśliwsko-bombowych. Mimo to przez większą część 1944 r. straty te nadrabiano dzięki wydajnej pracy fabryk i udanym zbiórkom pieniędzy wśród ludności cywilnej. Podczas gdy praktycznie każdy typ włoskich samolotów był reprezentowany w Aeronautica Nazionale Repubblicana, jej skuteczność stawała się stopniowo coraz mniejsza z uwagi na deficyt części zamiennych i paliwa lotniczego. Szczególnie dotkliwe braki były odczuwalne, od zimy 1944 r. W tamtym czasie większość sił niemieckich została przerzucona z Włoch do obrony Rzeszy. Zdziętkowane siły lotnicze RSI musiały wówczas stawiać czoło o wiele liczniejszemu przeciwnikowi. Szacuje się, że w latach 1943–1945 włoscy piloci zestrzelili ogółem 262 samoloty wroga, tracąc przy tym 158 własnych maszyn. Warto odnotować, że poza obroną przeciwlotniczą dowództwo ANR miało również pięć batalionów szkolnych, dziewięć batalionów piechoty, których zadaniem miało być zwalczanie ewentualnego desantu z powietrza, a także pułk spadochroniarzy (*Reggimento paracadutisti*) „Folgore”. Ten ostatni składał się z trzech batalionów: „Folgore”, „Nembo” oraz „Azzuro”, które wykorzystywano głównie do walk przeciw partyzantom<sup>83</sup>.

<sup>82</sup> Zob. szerzej b.a., *The Post-1943 Italian Fascist Forces of WWII*, <https://www.feldgrau.com/WW2-Italian-Fascist-Military>, dostęp 25 II 2019 r.; N. Arena, *L'Aeronautica Nazionale Repubblicana*, Parma 1995; M. Molteni, *L'aviazione italiana 1940–1945 – Azioni belliche e scelte operative*, Bologna 2012, s. 396–470.

<sup>83</sup> Zob. L. Molendowski, *Ostatni wierni faszyci. Armia Republiki Socjalnej Włoch (1943–1945). Część IV*, <http://www.konflikty.pl/historia/druga-wojna-swiatowa/ostatni-wierni-faszyci-armia-republik-socjalnej-wloch-1943->

Niesprzyjające warunki naboru żołnierzy do różnych formacji wojskowych firmowanych przez prawowity rząd włoski i aliantów, partyzantów, rzeczników „odnowy” reżimu i ortodoksów z Salò były powodem wielkiego zamieszania i niejednokrotnie przypadkowych decyzji. Szermowano różnorodnymi hasłami i argumentami, od wierności wobec „starej przysięgi” poczynając. Uchylającym się od poboru groziły różne kary i sankcje, dotykające również ich rodziny. Była też przysłowiowa marchewka, czyli oferty nagród, przykładowo organizatorzy armii RSI oferowali amnestię dla więźniów, którzy wyrażali wolę zaciągu. Uwarunkowania te sprawiają, że o wojskach republiki Mussoliniego, liczących w apogeum swego istnienia ogółem ponad 400 tys. żołnierzy, należy mówić z licznymi zastrzeżeniami. Pozostaje natomiast faktem, że główne ich siły angażowały się w walkę z coraz liczniejszym ruchem partyzanckim, silnie infiltrowanym przez komunistów, zwłaszcza kiedy nazwisko Stalina stało się synonimem zwycięstwami nad nazizmem<sup>84</sup>.

## WOJNA DOMOWA I DZIAŁANIA MILITARNE NA FRONCIE WŁOSKIM

Walki partyzantów z siłami zbrojnymi i paramilitarnymi Republiki Salò, wspieranymi aktywnie przez niemieckich sojuszników, które toczyły się w latach 1943–1945 za linią frontu, zapisały się na trwałe w pamięci Włochów jako bratobójcza wojna domowa, która przyniosła śmierć 410 tys. rodaków (w tym 330 tys. żołnierzy) oraz ogromne zniszczenie kraju (20 proc. majątku narodowego). Skromny zrazu ruch oporu w postaci rodzących się, poczynawszy od września 1943 r., oddziałów partyzanckich szybko urósł do znaczących rozmiarów w sensie wojskowym, ale również społecznym i politycznym. Oprócz dążenia do wyzwolenia kraju spod jarzma faszyzmu, rosnącej popularności komunizmu i fali nieufności wobec zachodnich aliantów istotnym katalizatorem jego powstania było aktywne współdziałanie faszystów ze zniechęconym okupantem, który traktował Włochów – *grosso modo* – jako zdrajców, a ich kraj jako ziemię podbite, które można bezwzględnie eksploatować i drenować. Niemcy od początku byli rzecznikami brutalnego rozprawienia się z rebeliantami, co wkrótce przerodziło się głównie w hekatombę ludności cywilnej, nagminnie oskarżanej o sprzyjanie i pomoc „bandytom”. W kadłubowym państwie Duce widok szubienic miał ostrzegać i zastraszać. Skutkami polityki terroru okupanta oraz jego kolaborantów były niedostatek materialny i głód milionów ludzi, zbierające równie śmiertelne żniwo co akcje pacyfikacyjne i działania wojenne<sup>85</sup>.

-1945-czesc-iv/, dostęp 3 XII 2018 r.; *idem*, „O honor Włoch!”. *Pułk spadochroniarzy Folgore po kapitulacji Italii (część I i II)*, <http://www.konflikty.pl/historia/druga-wojna-swiatowa/o-honor-wloch-pulk-spadochroniarzy-folgore-po-kapitulacji-italii-czesc-i/>, <http://www.konflikty.pl/historia/druga-wojna-swiatowa/o-honor-wloch-pulk-spadochroniarzy-folgore-po-kapitulacji-italii-czesc-ii/>, dostęp 3 XII 2018 r.; b.a., *Republika Salo*, <http://www.trzeciarsza.info/republika-salo-r439.htm>, dostęp 3 XII 2018 r.; F. Joseph, *Wojny...*, s. 336–339.

<sup>84</sup> S. Sierpowski, *Dramat...*, s. 425.

<sup>85</sup> *Ibidem*, s. 427–428, 432.

Jedną z pierwszych manifestacji oporu było spontaniczne powstanie w Neapolu 27 września 1943 r., które po czterech dniach walk zmusiło Niemców do opuszczenia miasta. W miesiącu tym pojawiły się też pierwsze leśne oddziały partyzanckie, w których skład weszli żołnierze armii królewskiej, pragnący uciec przed aresztowaniem i internowaniem w Rzeszy, oraz młodzi Włosi chcący uniknąć wcielenia do armii republikańskiej i łapanek organizowanych przez okupanta. Wielu z nich ukryło się z bronią w rękę w masywach Apeninów i w dolinach alpejskich. Najpoważniejszą siłą wśród rebeliantów były formowane przez Włoską Partię Komunistyczną brygady im. Garibaldi (Battaglione Garibaldi) ze znanym działaczem ruchu robotniczego – Luigim Longo na czele, znaleźli się w nich m.in. bojownicy doświadczeni w czasie wojny domowej w Hiszpanii i walczący w oddziałach Tity. Miały one typowo wojskową strukturę organizacyjną, aż do poziomu batalionów i *squadri* (grup bojowych). Środowiska komunistyczne zorganizowały również Grupy Akcji Patriotycznej (Gruppi di Azione Patriottica, GAP), a mianowicie małe trzy-, czteroosobowe grupy, których głównym celem było prowadzenie akcji sabotażowej w miastach. Wzorując się na brygadach Garibaldi, socjaliści doprowadzili natomiast do powstania brygad im. Matteottiego<sup>86</sup>, a nowa Partia Czynu (Partito d’Azione) spod znaku niekomunistycznej lewicy – brygady Sprawiedliwość i Wolność (Giustizia e Libertà). Funkcjonowały również „białe” brygady, bliskie środowiskom katolickim, oraz brygady monarchistyczne. Z kolei skrajnie prawicowa partyzantka była szczególnie silna przy granicy z Jugosławią, gdzie zamieszkałym tam Włochom doskwierali partyzanci Tity. Liczebność sił zbrojnych ruchu oporu systematycznie rosła: w styczniu 1944 r. wynosiła już 42 tys. partyzantów, 63 tys. w marcu, 80 tys. w maju, 109 tys. w lipcu. Na wiosnę 1945 r. było to już ponad 230 tys. osób, w tym 3 tys. żołnierzy alianckich, wśród których było 500 Polaków<sup>87</sup>. Oddziały komunistyczne były najliczniejsze (blisko 70 proc. wszystkich partyzantów), najlepiej zorganizowane i zmotywowane. Miały też do dyspozycji ogólnokrajową siatkę, która nieźle funkcjonowała. Najsilniej zaznaczyły swoją obecność w Toskanii i Emilii-Romanii, gdzie pod koniec wojny przebiegała linia frontu, a okrucieństwa popełniane przez Niemców najbardziej dawały się we znaki ludności cywilnej<sup>88</sup>.

Zbrojny ruch oporu we Włoszech podlegał formalnie Komitetowi Wyzwolenia Narodowego (Comitato di Liberazione Nazionale, CLN), który ukonstytuował się 9 września 1943 r. i złożony był z reprezentantów sił antyfaszystowskich, takich jak Pietro Nenni i Giuseppe Romita ze strony socjalistów, Alessandro Casati – liberałów, Alcide De Gasperi – chadeków, Giorgio Amendola i Mauro Scoccimaro – komunistów. W październiku tego roku rozpoczęto też organizację komitetów regionalnych, z których

<sup>86</sup> Ich nazwa stanowiła hołd wobec przywódcy socjalistów w parlamencie włoskim – Giacoma Matteottiego, który był znany z odważnych wypowiedzi przeciwko Duce po zdobyciu przez niego władzy we Włoszech. 11 VI 1924 r. Matteotti został zamordowany przez bojówkarzy faszystowskich. Mussolini najprawdopodobniej wiedział o planie zabicia niepokornego deputowanego. Choć nie wydał on bezpośredniego rozkazu w tej sprawie, niewątpliwie ponosi moralną odpowiedzialność za podżeganie do tego mordu politycznego. Zob. szerzej S. Sierpowski, *Faszyzm we Włoszech 1919–1926*, Wrocław 1973, s. 346 i n.; R. Eatwell, *Faszyzm...*, s. 111 i n.

<sup>87</sup> L. Molendowski, *Bratobójcza...*

<sup>88</sup> Zob. G. Hägg, *Mussolini...*, s. 390–391; P. Foro, *Włochy...*, s. 249–250.



ważną rolę odgrywał zwłaszcza Komitet Wyzwolenia Narodowego Północnych Włoch (Comitato di Liberazione Nazionale Alta Italia, CLNAI) z siedzibą w Mediolanie. O nieśląbnącym pragnieniu stworzenia jedności wśród wszystkich antyfaszystów świadczy również powołanie 19 czerwca 1944 r. Korpusu Ochotników Wolności (Corpo Volontari della Libertà, CVL) z monarchistą gen. Raffaele Cadornem na czele, otoczonym jednak szerokim zapleczem politycznym, którego zadaniem miało być objęcie zwierzchniego dowództwa nad wszystkimi oddziałami partyzanckimi aktywnymi na okupowanym terytorium. Od początku swojego istnienia organom ruchu oporu przyświecały cele polityczne. Już w październiku 1943 r. CLNAI wydał deklarację, w której podkreślał konieczność prowadzenia wojny wyzwoleniczej i zerwania z istniejącą władzą, tj. z królem oraz Badogliem<sup>89</sup>, nie może ona bowiem symbolizować włoskiego „odrodzenia”. Apelowal przy tym o „utworzenie rządu nadzwyczajnego, będącego przedstawicielstwem sił politycznych, które zawsze walczyły przeciw faszyzmowi”. Ruch oporu żywił nadzieję na to, że stanie się solidną podstawą, na której będzie budowana powojenna Italia. Warto w tym kontekście nadmienić, że walki z oddziałami niemieckimi i ich faszystowskimi pomocnikami w najtrudniejszych do kontrolowania północnych górskich regionach kraju doprowadziły do utworzenia partyzanckich republik, swego rodzaju księstw udzielnych zdolnych do samodzielnej egzystencji przez kilka tygodni, w okresie kiedy nie były nękane przez siły niemieckie. Pierwsze takie republiki powstały w czerwcu 1944 r., w czasie ofensywy alianckiej na odcinku północnym, wskutek zajęcia Rzymu i zdwojonej aktywności partyzantów, przedłużającej się do jesieni. Podobne twory funkcjonowały w rejonie Montefiorino, w pobliżu Modeny od 22 czerwca do 3 sierpnia 1944 r., we wschodniej części Friuli od końca czerwca do końca września, w dolinie Ossola w Piemontie (od 10 września do 21 października), w Albie, w prowincji Cuneo (10 października – 2 listopada), a także w regionie Montferrat (wrzesień–grudzień 1944 r.). Gdyby utrzymały się do nadejścia aliantów, ich liderzy mogliby stać się nawet dla nich partnerami do rozmów politycznych. Działania wojenne potoczyły się jednak na niekorzyść republik partyzanckich, gdyż jesienią 1944 r. wojska aliantów zatrzymano na linii Gotów. Końcowa ofensywa została zapoczątkowana dopiero na wiosnę przyszłego roku, a alianci zwrócili się do partyzantów z prośbą o przerwę w ich działaniach. Ponadto 7 grudnia tegoż roku CLNAI zgodził się w pełni podporządkować instrukcjom aliantów<sup>90</sup>.

<sup>89</sup> Po wyzwoleniu Rzymu 4 VI 1944 r. Badoglio ustąpił ze stanowiska premiera, a na czele wielopartyjnego rządu tymczasowego zastąpił go Ivanoe Bonomi, który pełnił już funkcję premiera (od lipca 1921 r. do lutego 1922 r.) i lepiej niż marszałek gwarantował stopniowy powrót do demokracji oraz parlamentaryzmu. 5 czerwca król Wiktor Emanuel III przekazał władzę następcy tronu księciu Umbertoowi Sabaudzkiemu. Jako monarcha konstytucyjny przyjmował on ministrów, odwiedzał miejsca dotknięte przez wojnę. Jednocześnie Umberto uzależniał przyszłość monarchii we Włoszech od decyzji obywateli wyrażonej po wojnie w referendum ludowym, a nie od głosu zgromadzenia konstytucyjnego. Pod koniec września 1944 r. przywódcy aliantów: prezydent USA Franklin D. Roosevelt i premier brytyjski Winston Churchill, zapowiedzieli objęcie wyzwolonych Włoch programem budowy „nowego ładu”. Dotyczył on przyznania większej samodzielności gabinetowi Bonomiego oraz wyglądanej niecierpliwie pomocy gospodarczej w odbudowie kraju, w tym przede wszystkim jego systemu energetycznego, dróg, kolei oraz zwiększenia dostaw towarów pierwszej potrzeby, zwłaszcza żywności. Zob. P. Foro, *Włochy...*, s. 256; S. Sierpowski, *Dramat...*, s. 429; R. De Felice, *Mussolini...*, t. 2, s. 235 i n.

<sup>90</sup> P. Foro, *Włochy...*, s. 25–251.

Oddziały partyzanckie znacznie zwiększyły swoją aktywność w ostatnich miesiącach istnienia Republiki Salò. Tylko od czerwca 1944 r. do lutego 1945 r. doszło do 6499 starć rebeliantów z wojskami rządowymi RSI i Niemcami, którzy przyznawali się do straty w trakcie całej kampanii włoskiej ok. 25–30 tys. ludzi – żołnierzy Wehrmachtu, sił policyjnych i armii republikańskiej. Straty ruchu oporu były znacznie większe, gdyż wynosiły ponad 72 tys. poległych i straconych partyzantów oraz 40 tys. ciężko rannych<sup>91</sup>. Do tego dochodziły jeszcze liczne ofiary wśród ludności cywilnej, które były rezultatem krwawych potyczek dwóch stron konfliktu. Siły niemieckie, które stacjonowały na terytorium kadłubowego kraju Duce, były zupełnie bezkarne. Nawet najmniejszy opór ze strony ludności i zagrożenie dla niemieckiej dominacji wywoływały barbarzyńskie represje. Niemcy masowo brali zakładników, rozstrzeliwali, rabowali, gwałcili; zdarzały się wypadki, że całe wsie włoskie były równane z ziemią<sup>92</sup>. Pierwsza masakra cywilów miała miejsce w gminie Boves niedaleko Cuneo już 19 września 1943 r. Po śmierci niemieckiego żołnierza kolumna SS zabiła 23 osoby, w tym proboszcza miejscowej parafii. Później następowały kolejne masakry. Od 16 do 21 listopada 1943 r. w lesie Limmari w osadzie Pietransieri Niemcy zabili 128 cywilów. 27 marca 1944 r. po zamachu na rzymskiej via Rasella, gdzie zginęło 32 żołnierzy Wehrmachtu, w odwecie rozstrzelano 335 Włochów w Fosse Ardeatine, w pobliżu katakumb św. Kaliksta i św. Sebastiana<sup>93</sup>. 12–17 kwietnia przeczesywanie terenu w okolicach Florencji zakończyło się egzekucją 289 osób. Z kolei 12 sierpnia 1944 r. żołnierze 16. Dywizji Grenadierów Pancernych SS „Reichsführer SS” pod dowództwem gen. Maxa Simona zabili 560 osób w tokańskiej wsi Sant’Anna di Stazzema<sup>94</sup>. Do najbardziej znanej masakry ludności cywilnej doszło w rejonie Marzabotto, niedaleko Bolonii<sup>95</sup>. Od 29 września do 5 października jednostki tej samej dywizji SS przeprowadziły tam serię łapanek, których kulminacją było zamordowanie ok. 1836 osób w wielu miejscowościach, w tym 85 w Casiglia, 69 w Creda, 65 w Cadotto, 49 w San Giovanni di Sotto, 35 w Caprara. SS-Obersturmführer Wilfried Segebrecht, jeden z dowódców tej zbrodniczej akcji, tak uzasadniał straty ludności cywilnej: „Walkę utrudniały perfidne metody stosowane przez partyzantów – strzelanie zza węgła, z okienek piwnicznych, ze stogów, ziemianek i jaskiń. Czasem umieszczano tam

<sup>91</sup> Zob. L. Molendowski, *Bratobójcza...*; S. Sierpowski, *Dramat...*, s. 432.

<sup>92</sup> R. Dąbrowski, *Sto...*, s. 119.

<sup>93</sup> Zob. K. Macksey, *Kesselring*, tłum. Z. Miernicki, Warszawa 2004, s. 168 i n.; M. Gilbert, *Druga wojna światowa*, tłum. J. Kozłowski, Poznań 2000, s. 613 i n.; S. Klemp, „Nicht ermittelt”. *Polizeibataillone und die Nachkriegsjustiz. Ein Handbuch*, Essen 2011, s. 53 i n.; K. Wiegrefe, *Unpunished Massacre in Italy. How Postwar Germany Let War Criminals Go Free*, „Spiegel Online”, <http://www.spiegel.de/international/germany/unpunished-massacre-in-italy-how-postwar-germany-let-war-criminals-go-free-a-809537.html>, dostęp 4 XII 2018 r.; S. Prauser, *Mord in Rom? Der Anschlag in der Via Rasella und die deutsche Vergeltung in den Fosse Ardeatine im März 1944*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 2002, z. 2, s. 269–302;

<sup>94</sup> Zob. L. Lamarre, *Heroes or Terrorists? War, Resistance, and Memorialization in Tuscany, 1943–1945*, „Electronic Theses & Dissertations”, 596, Georgia 2011, s. 82 i n., <https://digitalcommons.georgiasouthern.edu/cgi/viewcontent.cgi?referer=&httpsredir=1&article=1596&context=etd>, dostęp 3 XII 2018 r.; C. Gentile, *Sant’Anna di Stazzema* [w:] *Orte des Grauens. Verbrechen im Zweiten Weltkrieg*, red. G.R. Ueberschär, Darmstadt 2003, s. 231–236; J. Foot, *Italy’s Divided Memory*, New York 2009, s. 133–134.

<sup>95</sup> Zob. C. Gentile, *Marzabotto* [w:] *Orte...*, s. 136–146.

kobiety i dzieci, abyśmy sądzili, że nic nam nie grozi<sup>96</sup>. Okupowany sojusznik musiał zapłacić niezwykle wysoką cenę<sup>97</sup>.

W tym kontekście należy zaznaczyć, że licznych zbrodni na pobratymcach dopuszczały się również siły partyzantki komunistycznej. Jednym z tragicznych symboli takich okrucieństw jest miejscowość Porzûs koło Udine, gdzie komunistyczne komando z brygad im. Garibaldiiego pod dowództwem Maria Toffanina między 7 a 18 lutego 1945 r. wymordowało dwudziestu członków włoskiego oddziału partyzanckiego Osoppo tylko dlatego, że ci chcieli walczyć o wolne demokratyczne Włochy, a nie o komunistyczny raj Stalina i Tity. Ofiary przed śmiercią były maltretowane, a po wykonaniu wyroków pastwiono się nad ich zwłokami. To, co się działo we Friuli na północy kraju, obnaża powojenne kłamstwa lewicy włoskiej o patriotyzmie wszystkich komunistów włoskich, bo w rzeczywistości część z nich walczyła głównie o to, by cały region Wenecji Julijskiej wszedł po wojnie w skład nowej Jugosławii. Politrucy garibaldczyków rozpoczęli w tamtym czasie również akcję uświadamiającą wśród miejscowej włoskiej ludności, usilnie tłumacząc mieszkańcom, że o wiele lepiej niż w Italii będzie im w jugosłowiańskim komunistycznym raju. Ich strony rodzinne stałyby się jednocześnie przyczółkiem, z którego miała ruszyć bolszewizacja całych Włoch. Ten specyficzny „patriotyzm” włoskiej brygady komunistycznej nie był wcale lokalną „dewiacją”, lecz oficjalną polityką Włoskiej Partii Komunistycznej. Jej przywódca Palmiro Togliatti<sup>98</sup>, zasiadający przez wiele lat we władzach Kominternu w Moskwie, pisał do towarzyszy tuż po powrocie do kraju pod koniec 1943 r.: „Należy z całych sił wspierać okupację regionu Wenecji Julijskiej przez siły marszałka Tity, bo to przyspieszy wyzwolenie ojczyzny i ukonstytuowanie we Włoszech, podobnie jak w Jugosławii, władzy ludowej”. Dwudziestu partyzantów Osoppo to jedynie kropla w morzu 30–40 tys. „wrogów klasowych”, których włoscy komuniści, najczęściej skrycie i bez sądu, wymordowali w północnych Włoszech w walce o zwycięstwo światowej rewolucji proletariackiej. Palmiro Togliatti chwalił się później Stalinowi, że udało mu się zgładzić 50 tys. „faszystów”. Często pod parawanem likwidowania faszystów w ramach czystek (*epurazione*) zabijano też przedstawicieli tzw. sił reakcji, politycznych przeciwników wywodzących się najczęściej z prawicy monarchistycznej, środowisk konserwatywnych oraz duchowieństwa katolickiego. Oprócz obywateli włoskich ofiarami zbrodni komunistycznych była także pewna część Słoweńców i Chorwatów uznanych przez partyzantów za kolaborantów niemieckich. W Wenecji Julijskiej na porządku dziennym były masakry w tzw. foibach, tj. wapiennych jaskiniach, do których strącano przeciwników politycznych. Zbrodni tych dopuszczały się również siły komunistyczne Tity (Jugosłowiańska Armia Ludowa, JNA) na obszarze obecnego Primorja i półwyspie Istria. Wypędzały one Włochów z tych terenów, a ci, którzy nie zdążyli wyjechać, byli mordowani. Za te

<sup>96</sup> Cyt. za: J. Holland, *Piekło Italii. Kampania włoska 1944–1945. Od Monte Cassino do kapitulacji*, tłum. R. Szymański, Warszawa 2008, s. 331.

<sup>97</sup> Zob. P. Foro, *Włochy...*, s. 244; S. Sierpowski, *Dramat...*, s. 428; L. Klinkhammer, *Zwischen...*, s. 422 i n.

<sup>98</sup> Zob. R. De Felice, *Mussolini...*, t. 2, s. 173 i n.

okrucieństwa nikt nigdy nie poniósł jakiejkolwiek odpowiedzialności. We Włoszech do dziś nie mówi się o tym głośno, a poza Italią mało kto o tym nawet słyszał<sup>99</sup>.

Należy zaznaczyć, że oprócz partyzanckich zmagañ z bronią w rękę jedną z istotnych dziedzin aktywności ruchu oporu była również tzw. walka cywilna, w szczególności organizowanie strajków w większych zakładach pracy na terenach okupowanych. Mimo poważnego ryzyka spowodowanego możliwością represji ze strony Niemców i faszystów udało się wywołać kilka wielkich strajków, a mianowicie w listopadzie i grudniu 1943 r. w Piemoncie, Lombardii i Ligurii. Co więcej, na początku marca 1944 r., za zgodą partii skupionych w CLN, w różnych miejscach zastrajkowało kilkaset tysięcy osób, zarówno w miastach, jak i na wsiach. Z kolei pod koniec maja we wsiach Emilii-Romanii wybuchły rozruchy chłopów, sprzeciwiających się coraz dotkliwszym rekwizycjom ze strony okupanta. 15 czerwca przeciwko wywozowi do Rzeszy maszyn służących do budowy silników lotniczych protestowali robotnicy Fiata Mirafiori w Turynie, którzy na tę okazję ukuli wymowne hasło „ani jednego człowieka, ani jednej maszyny do Niemiec”<sup>100</sup>.

Jednak to, co działo się w samej Republice Salò i poza linią frontu, gdzie aktywne były grupy partyzanckie pod auspicjami antyfaszystowskiego ruchu oporu, tylko w niewielkim stopniu wpływało na losy Włoch, a nawet na przyszłe losy rządu RSI. Wszystko rozstrzygało się na froncie południowym, gdzie trwały krwawe walki między siłami Osi i aliantów<sup>101</sup>. Niemniej front włoski w strategicznych planach aliantów od początku zajmował miejsce drugoplanowe. Przypomnijmy, że 9 lipca 1943 r. rozpoczął się desant na Sycylii; 3 września alianci wylądowali w Kalabrii, a w końcu września doszli do Neapolu. Zatrzymała ich linia Gustawa, która zaczynała się w miejscowości Minturno nad Zatoką Gaetańską, biegła na północ od Neapolu przez Góry Auruncyjskie i ciągnęła się dalej przez Abruzję na południe od Pescary po drugiej stronie Półwyspu Apenińskiego. Jej główny bastion stanowił zbombardowany zresztą później przez aliantów stary klasztor Benedyktynów na Monte Cassino. Umocnienia te, przecinające półwysep w najwyższym miejscu, były forsowane dwukrotnie (w styczniu i lutym 1944 r.), zanim zostały przełamane 18–19 maja 1944 r. przy ważnym udziale II Korpusu Polskiego pod dowództwem gen. Władysława Andersa<sup>102</sup>, który wchodził w skład wielonarodowych sił alianckich gen. Harolda Alexandra<sup>103</sup>. Rzym został wyzwolony 4 czerwca tego roku przez amerykań-

<sup>99</sup> Zob. D. Górski, I. Kościelniak, P. Kowalczyk, *Włoska partyzantka komunistyczna z krwią rodaków na rękach*, <https://www.rp.pl/artukul/931378-Wloska-partyzantka-komunistyczna-z-krwia-rodakov-na-rekach.html>, dostęp 4 XII 2018 r.; J. Mikołajewski, *Pocziwi Włosi i zły Mussolini*, „Ale Historia” 2014, nr 26, s. 9; P. Kowalczyk, *Trupy z włoskiej szafy*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/historia/1628883,1,wlochy-historia-zaklamana.read>, dostęp 4 XII 2018 r.; J. Mikołajewski, *Foiba znaczy śmierć. Historia wojenna*, <http://wyborcza.pl/alehistoria/1,121681,19724186,foiba-znaczy-smierc-historia-wojenna.html>, dostęp 4 XII 2018 r.; G. Hägg, *Mussolini...*, s. 418–419. Por. J. Petersen, *Der Ort der Resistenza in Geschichte und Gegenwart Italiens*, „Quellen und Forschungen aus italienischen Bibliotheken und Archiven” 1992, t. 72, s. 550–570; A. Varriale, *The Myth of the Italian Resistance Movement (1943–1945). The Case of Naples*, „Kirchliche Zeitgeschichte” 2014, nr 2, s. 383–393.

<sup>100</sup> P. Foro, *Włochy...*, s. 250.

<sup>101</sup> G. Hägg, *Mussolini...*, s. 381.

<sup>102</sup> Zob. szerzej H. Sarnier, *Zdobywcy Monte Cassino. Generał Anders i jego żołnierze*, tłum. P.K. Domaradzki, Poznań 2006.

<sup>103</sup> W kontekście zbrodni popełnianych na froncie włoskim warto odnotować powszechnie dosyć zapomniany fakt przemocy seksualnej, której dopuszczali się żołnierze dwóch walczących obozów, również ci wywodzący się

skich żołnierzy z 5. Armii gen. Marka Clarka. Zaraz po opanowaniu Wiecznego Miasta atak sprzymierzonych zaczął tracić impet, co wynikało z szerszej strategii sojuszników, której ważniejszy element stanowiła inwazja w Normandii w czerwcu 1944 r. W sierpniu 1944 r. Niemcy umocnili się w górach na północ od Florencji, na tzw. linii Gotów, która stała się kolejną trudną do przejścia przeszkodą dla ich przeciwników. Była to notabene linia obrony, na której Niemcy zamierzali się oprzeć podczas odwrotu latem 1943 r., zanim Kesselring zdołał przekonać Hitlera, że Italię należy utrzymać za wszelką cenę. Gdy nadeszła zima, alianci stali o kilka kilometrów od doliny Padu, która przez parę dalszych miesięcy znajdowała się w rękach niemieckich. Przełom na froncie nastąpił dopiero na wiosnę 1945 r., choć część terenów północnych Włoch Niemcy kontrolowali niemal do końca wojny<sup>104</sup>.

Utrzymująca się przewaga Amerykanów w powietrzu zachęcała do niemal bezkarnych ataków lotniczych, które przybierały często cechy działań represyjnych wobec ludności cywilnej i jej dobytku<sup>105</sup>. Liczby, które to ilustrują, są przerażające. Według danych z 1957 r. Włochy straciły w czasie II wojny światowej ponad 153 tys. ludności cywilnej, z czego aż 123 tys. po kapitulacji we wrześniu 1943 r. Ponad 61 tys. osób zginęło w czasie nalotów bombowych, w tym 42 tys. po zawieszeniu broni. Z kolei Niemcy przy wsparciu sił RSI wymordowali ponad 60 tys. ofiar cywilnych. Niemniej całkowita liczba ofiar alianckich nalotów lotniczych jest na tym samym poziomie co liczba ofiar bombardowań w Wielkiej Brytanii, która w końcowym okresie wojny przez długi czas doświadczała skutków stosowania przez Niemców „latających bomb” V-1 i rakiet V-2. To, że bomby spadały na miasta przemysłowe we Włoszech, takie jak Mediolan

z sił alianckich. Przykładowo po bitwie pod Monte Cassino Marokańczycy we francuskich mundurach masowo dopuszczali się gwałtów na Włoszkach. Ocenia się, że ich ofiarą mogło paść nawet 20 tys. kobiet. Gourmierzy, jak ich nazywano, znani również jako „francuscy Maurowie”, stanowili brutalną i niezdiscyplinowaną jednostkę piechoty górskiej. Było to ok. 12 tys. żołnierzy wcielonych do sił zbrojnych Francji gen. Charles'a de Gaulle'a i przydzielonych w sposób nieregularny do kompanii. Natarcie uzbrojonych w długie noże i karabiny muzułmanów zagroziło flankom sił Osi w Górach Auruncyjskich i zmusiło Niemców do wycofania części wojsk w dolinę. Otworzyło to możliwość skutecznego natarcia na klasztor przez polski II Korpus gen. Andersa i w konsekwencji zapewniło zwycięstwo aliantów. Po zajęciu Monte Cassino Marokańczycy rozpętał jednak orgię przemocy w postaci dzikiej grabieży, morderstw oraz gwałtów. Szczególnie dwie miejscowości, a mianowicie Ausonia i Esperia, położone na południowy wschód od Rzymu, noszą niezatarte we włoskiej pamięci piętno wstrząsającego doświadczenia. Przez kilka dni Afrykańczycy zgwałcili tysiące kobiet i dziewczynek w wieku od 11 do 86 lat. Mężczyźni, którzy stawiali opór hordom najeźdźców, byli w bestialski sposób mordowani, a niektórzy nawet wbijani na pal lub kastrowani. Był to jeden z największych masowych gwałtów w historii, zaraz po gwałtach czerwonooarmistów na Niemkach (do 1 mln ofiar). Liczba gwałtów popełnionych przez Marokańczyków była nawet większa niż zbrodni japońskich żołnierzy w chińskim Nankinie na przełomie 1937 i 1938 r. Spirala okropności wywołała grozę i wstręt u samych dowódców alianckich, którzy ostatecznie skutecznie domagali się oddalenia żołnierzy pochodzących z Maghrebu. Ofiary gwałtów prawie zawsze zostawały zarażone chorobami wenerycznymi: syfilisem i rzeżączką. Tylko penicylina dostarczona przez Amerykanów zapobiegła rozprzestrzenianiu się epidemii na jeszcze większą skalę. Zob. M. Patricelli, *Alianci gwałciciele*, <https://www.historia.uwazamrze.pl/arttykul/953583/alianci-gwalciciele>, dostęp 4 XII 2018 r.; b.a., *Przemilczana zbrodnia marokańska spod Monte Cassino*, <http://krajwspanialy.pl/zbrodnia-monte-cassino/>, dostęp 4 XII 2018 r.; M. Parker, *Monte Cassino. Opowieść o najbardziej zaciętej bitwie II wojny światowej*, tłum. R. Bartołd, Poznań 2005, s. 359.

<sup>104</sup> Zob. G. Hägg, *Mussolini...*, s. 383; G. Annussek, *Jak Hitler...*, s. 169–170; G. Falanga, *Mussolinis Vorposten in Hitlers Reich. Italiens Politik in Berlin 1933–1945*, Berlin 2008, s. 282; M. Fiszer, J. Gruszczyński, T. Wróbel, *Od Rzymu do Alp. Ostatni rok kampanii włoskiej*, „Wojsko i Technika. Historia” 2016, nr 2, s. 4–25.

<sup>105</sup> S. Sierpowski, *Dramat...*, s. 429–430.

i Turyn, czy na porty w Genui i Livorno, było normalną praktyką stosowaną w czasie wielkich wojen. Ale i tu niszczone historyczne centra miast i zabytki kultury oraz zabijano cywilów, choć nie miało to żadnego realnego wpływu na niemiecką machinę wojenną. Ostatnie, bardziej dokładne szacunki podają liczbę 284 566 zabitych włoskich cywilów, lecz obejmuje ona zapewne również osoby zaginione i zgładzone w trakcie powojennych rozrachunków<sup>106</sup>.

## UPADEK REPUBLIKI SALÒ

Dla znajdującego się pod stałą presją i pogardzanego przez wszystkich rządu RSI bombardowania przyniosły, oprócz masowej śmierci i zniszczonych dóbr kultury, pewien zysk propagandowy. Była to w zasadzie jedyna korzyść, jaką tym władzom udało się osiągnąć. Dygnitarze faszystowscy mogli powiedzieć: sami widzicie, jaki wróg jest nieludzki, niemądry i barbarzyński. Jednak marionetkowy rząd republiki i tak był już wówczas bardzo niepopularny i nie znajdował posłuchu wśród ludności, a autorytet Mussoliniego co rusz wystawiany był na najcięższe próby. Kiedy jednak na głowy mieszkańców wsi i miast zaczęły spadać alianckie bomby, nie potrafili zrozumieć, dlaczego tak się dzieje. Poziom społecznego prestiżu, jakim do tej chwili cieszyli się alianci, spadł praktycznie do zera. Włosi zaczęli zadawać sobie wówczas pytanie, do kogo powinni się w tej sytuacji zwrócić; ich wybór padał często na komunistów, którzy byli najliczniejsi i najlepiej zorganizowani. Popularność, jaką cieszyli się w północnych Włoszech tuż przed wojną i zaraz po jej zakończeniu, była niewątpliwie w dużym stopniu rezultatem bombardowań alianckich<sup>107</sup>. Po wkroczeniu aliantów na Nizinę Padańską w kwietniu 1945 r. Komitet Wyzwolenia Narodowego Północnych Włoch stanął na czele powstania zbrojnego, które doprowadziło do wyzwolenia kilku ważnych miast, takich jak Mediolan, Turyn i Wenecja. Sukcesy armii powstańczej, mającej na swym koncie np. kapitulację liczącego 15 tys. zgrupowania niemieckiego w rejonie Genui, poważnie poprawiły samoocenę bojowników, a zarazem wielu Włochów. Kapitulacja milionowej armii niemieckiej we Włoszech 29 kwietnia 1945 r. szybko stała się jednym z filarów tezy o samowyzwoleniu, które miało być procesem przyspieszonego dojrzewania narodu. Samodzielne oswobodzenie wielu miast włoskich, od Neapolu poczynając, a na Wenecji kończąc, a także zatrzymanie przywódców prohitlerowskiego, antynarodowego reżimu RSI i wymierzenie im kary, dają podstawy do przypomnienia sztandarowej sentencji Risorgimento<sup>108</sup>: *Italia farà da sè*, mówiącej o tym, że Włochy zbudują się same, tzn. bez pomocy obcych. Nie tylko

<sup>106</sup> Według ostatnich wyliczeń liczba włoskich ofiar II wojny światowej wynosi 444 523 osoby, co dawało więcej zabitych niż w Wielkiej Brytanii, Francji czy Stanach Zjednoczonych. Zob. G. Hägg, *Mussolini...*, s. 384, 420.

<sup>107</sup> *Ibidem*, s. 386.

<sup>108</sup> Kilkunastoletni proces jednoczenia państw Półwyspu Apenińskiego pod egidą Królestwa Sardynii, zainicjowany w 1859 r. Zob. szerzej P. Fornaro, *Włoskie Risorgimento: mit i rzeczywistość*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2016, nr 2, s. 285–304; J.A. Gierowski, *Historia...*, s. 377 i n.; M. Clark, *The Italian Risorgimento*, London–New York 2013, *passim*.

antyfaszyści, lecz ogół Włochów uznał się za zwycięzcę, ponieważ pokonanym wrogiem była sprzymierzona z III Rzeszą kadłubowa Republika Salò<sup>109</sup>.

Druzgocącą klęskę poniósł też republikański system faszystowski z Benitem Mussolinim i innymi dygnitarzami na czele. W obliczu alianckiej ofensywy w północnych Włoszech wiosną 1945 r. i rysującej się na horyzoncie perspektywy rychłej klęski sił Osi Duce doznał „nerwowego załamania”. Nie mógł jeść ani spać, a jego lekarz mówił o „zpełnym braku energii i ośpieniu umysłowym”. Mussolini obawiał się, że zwycięstwo aliantów będzie oznaczać „kres dotychczasowej cywilizacji”. Ponieważ jednak nie miał sobie nic do zarzucenia, nie zamierzał się obwiniać, pocieszając się jednocześnie, że pewnego dnia Włosi ponownie zaczną go słuchać. Niemniej na razie czuł się bezradny i bezwolny. Pomimo bezkompromisowych zapowiedzi walk do ostatniego żołnierza Niemcy i poszczególni przywódcy faszystowscy próbowali tymczasem poznać ewentualne warunki kapitulacji. Ci ostatni sugerowali nawet, że za odpowiednią cenę byłiby skłonni wydać Duce w ręce przeciwnika. Mussolini natomiast miał kontakt z partyzantami z Komitetu Wyzwolenia Narodowego, a także poszukiwał dróg do zapoczątkowania rozmów z aliantami. Jak zwykle działania rządu Salò były nieskoordynowane. Ministrowie i hierarchowie nie znali dokładnych zamierzeń Duce, który liczył na to, że wystarczy po prostu nie dać sobie zamknąć drogi ucieczki, a okazja nadarzy się sama. Mussolini rozważał wycofanie się do nieistniejącego fortu w Valtelline, gdzie chciał walczyć do końca lub podpisać honorowe porozumienie. Trudno jednak przypuszczać, że były to realne plany, skoro nawet nie sprawdził, czy podejmowane są tam stosowne przygotowania do oporu. Jego głównym celem było zyskanie na czasie. Wspominał wówczas enigmatycznie również o pliku dokumentów, które, gdyby tylko miał więcej czasu, umożliwiłyby mu nawet „wygranie pokoju”<sup>110</sup>.

18 kwietnia 1945 r., kiedy oddziały alianckie wkraczały do Bolonii, a Armia Czerwona zbliżała się do Berlina, bezradny i wyczerpany nerwowo Duce, wbrew woli swoich niemieckich stróżów, wyjechał z Gargnano do Mediolanu. Ostatecznie, choć bez zapału, zgodził się tam na rokowania z przywódcami partyzantów, którzy poinformowali go, że jeśli bez żadnych warunków wstępnych zaakceptuje kapitulację, może liczyć na uczciwy proces. Mussolini postanowił jednak wkrótce zerwać wszelkie rozmowy, gdy dowiedział się, że przywódcy rebeliantów polecili go rozstrzelać natychmiast po pochyceniu. 25 kwietnia, wraz z wiernym mu Bombaccim, wyjechał samochodem z Mediolanu, próbując się przedostać w pobliże granicy ze Szwajcarią. Z racji tego, że wiedział, iż nie zostanie wpuszczony do Szwajcarii, zamierzał przekroczyć granicę ukradkiem lub przy użyciu siły. Plan ten szybko spalił na panewce, gdy 26 kwietnia włoska straż graniczna przyłączyła się do partyzantów i zablokowała tę drogę ucieczki. W akcie desperacji Duce podjął ostatnią rozpaczliwą próbę wyrwania się z potrzasku i przyłączenia do grupy niemieckich żołnierzy, którzy zamierzali

<sup>109</sup> Zob. S. Sierpowski, *Dramat...*, s. 431; M. Bankiewicz, *Włoska tożsamość narodowa a kontekst europejski* [w:] *Niemcy – Europa – świat. Studia międzynarodowe*, red. I. Stawowy-Kawka, Kraków 2007, s. 235 i n.

<sup>110</sup> Zob. D.M. Smith, *Mussolini...*, s. 398–399; R.J.B. Bosworth, *Mussolini...*, s. 27–29; I. Kirkpatrick, *Mussolini*, Berlin 1997, s. 568 i n.; G. Hägg, *Mussolini...*, s. 409–412; R. Eatwell, *Faszyzm...*, s. 163; R. Moseley, *Mussolini...*, s. 215 i n.; R. Dąbrowski, *Sto...*, s. 138 i n.

przedostać się do Tyrolu w Austrii. Ponieważ wiedział, że partyzanci nie przepuszczą Włocha, włożył mundur i hełm żołnierza Luftwaffe. Klika minut później, w miejscowości Dongo nad jeziorem Como, bojowcy z 52. brygady Garibaldiego zatrzymali kolumnę żołnierzy i odkryli obecność Duce. 28 kwietnia 1945 r., na parę godzin przed przybyciem wojsk amerykańskich, został rozstrzelany przez rebeliantów wraz ze swoją kochanką Clarą Petacci. Taki sam los spotkał piętnastu innych faszystów, w tym pięciu ministrów rządu RSI (m.in. Pavoliniego i Buffariniego Guidi). Następnego dnia ich ciała przewieziono do Mediolanu, po czym wystawiono na widok publiczny na stacji benzynowej przy placu Loreto, gdzie zgromadzeni Włosi szydzili z nich i wygrażali im<sup>111</sup>. Szacuje się, że ofiarą porachunków z władzami RSI mogło paść nawet 15 tys. osób, które były bezpośrednio lub pośrednio zaangażowane w tworzenie tego opresyjnego systemu<sup>112</sup>. Wraz ze śmiercią Mussoliniego zakończyła się faszystowska era w dziejach Italii<sup>113</sup>.

W świadomości historycznej części Włochów nadal dominuje przekonanie, że głównymi winowajcami ich tragicznych losów wojennych byli Hitler i Niemcy. Gdyby nie dominacja Hitlera, jego nieszczerłość i oszustwa mające u podstaw parcie do wojny, to sytuacja Italii byłaby zgoła inna, może nawet lepsza niż frankistowskiej Hiszpanii. W rozumowaniu tym jest specyficzne miejsce dla Włoskiej Republiki Socjalnej, która w powszechnym odczuciu stała się marionetkowym karłem, odrzuconym przez naród synonimem zła i wasalnej wręcz podległości wobec Rzeszy. Rządzili nią przeciw politycy całkowicie uzależnieni od Niemców. Salò stało się po części negatywną syntezą i złowrogą emanacją wpływu III Rzeszy na faszystowskie Włochy z wszystkimi tego negatywnymi konsekwencjami. W rozważaniach tych szczególne miejsce przypada Mussoliniemu, który, według wielu Włochów, choć zawiódł, miał wady i sprzymierzył się z „diabłem wcielonym” Hitlerem, mimo to jednak jest akceptowany jako mąż stanu i ważna postać w historii Italii. W zbiorowej pamięci narodu imię dyktatora w dalszym ciągu cieszy się relatywnie dobrą opinią, a sam okres faszyzmu (1922–1945), jako „swego rodzaju ewolucyjnej dyktatury”, traktowany jest jako immanentna część dziejów Włoch<sup>114</sup>.

<sup>111</sup> Zob. szerzej V. Kümmel, *Vom Umgang mit einem toten Diktator. Die sieben Stationen der Leiche Mussolinis*, Darmstadt 2007, s. 33 i n., [http://tuprints.ulb.tu-darmstadt.de/1343/1/Manuskript\\_mag\\_kuettel\\_0903.pdf](http://tuprints.ulb.tu-darmstadt.de/1343/1/Manuskript_mag_kuettel_0903.pdf).

<sup>112</sup> Zob. D.M. Smith, *Mussolini...*, s. 399–401; J.A. Gierowski, *Historia...*, s. 549–551; G. Hägg, *Mussolini...*, s. 412–419; b.a., *Der Tod des Duce*, „Der Spiegel” 1996, nr 5, s. 134–136; R.J.B. Bosworth, *Mussolini...*, s. 30–32, 334–341; R. Eatwell, *Faszyzm...*, s. 163–164. Według sensacyjnych ustaleń niektórych badaczy (Renza De Felice czy Pierre’a Milzy) Mussoliniego i Petacci mieli zlikwidować agenci brytyjskiego wywiadu, by odzyskać kompromitujące listy Winstona Churchilla, pisane jeszcze przed wojną, w których premier Wielkiej Brytanii miał wychwalać Duce i proponować mu zawarcie przymierza przeciwko ZSRR. Tezy te wydają się jednak mało prawdopodobne. Zob. P. Zychowicz, *Mussolini zginął z rąk agentów Churchilla*, <https://www.rp.pl/artukul/531063-Mussolini-zginal-z-rak-agentow-Churchilla.html>, dostęp 5 XII 2018 r.; D. Ducret, E. Hecht, *Ostatnie dni dyktatorów*, tłum. A.M. Nowak, Kraków 2014, s. 21.

<sup>113</sup> W. Wichert, *Zmienny...*, s. 79.

<sup>114</sup> Zob. S. Sierpowski, *Dramat...*, s. 432; R.J.B. Bosworth, *The Italian Dictatorship. Problems and Perspectives in the Interpretation of Mussolini and Fascism*, London 1998, *passim*; W. Wichert, *Zmienny...*, s. 79–80; J.W. Borejsza, *Mussolini był pierwszy...*, Warszawa 1989.



## BIBLIOGRAFIA

### Opracowania

- Andò E., *Decima Mas. I mezzi d'assalto della Marina Italiana*, Foggia 2008.
- Anussek G., *Jak Hitler uratował Mussoliniego*, tłum. A. Weseli, Warszawa 2007.
- Arena N., *L'Aeronautica Nazionale Repubblicana*, Parma 1995.
- Bankiewicz M., *Włoska tożsamość narodowa a kontekst europejski* [w:] *Niemcy – Europa – świat. Studia międzynarodowe*, red. I. Stawowy-Kawka, Kraków 2007.
- Bartnicki A., *Pierwszy front II wojny światowej*, Warszawa 1971.
- Bayne-Jardine C.C., *Mussolini and Italy*, London 1966.
- Bishop Ch., *Zagraniczne formacje SS. Zagraniczni ochotnicy w Waffen SS w latach 1940–1945*, tłum. G. Siwek, Warszawa 2006.
- Blinkhorn M., *Mussolini and Fascist Italy*, London 2001.
- Boca A. del, *I gas di Mussolini. Il fascismo e la guerra d'Etiopia*, Rzym 1996.
- Borejsza J.W., *Mussolini był pierwszy...*, Warszawa 1989.
- Bosworth R.J.B., *Mussolini*, London 2010.
- Bosworth R.J.B., *Mussolini's Italy. Life under the Dictatorship*, London 2005.
- Bosworth R.J.B., *The Italian Dictatorship. Problems and Perspectives in the Interpretation of Mussolini and Fascism*, London 1998.
- Cajani L., *Die italienischen Militär-Internierten in Deutschland* [w:] *Europa und der „Reichseinsatz“. Ausländische Zivilarbeiter, Kriegsgefangene und KZ-Häftlinge in Deutschland 1938–1945*, red. U. Herbert, Essen 1991.
- Clark M., *Mussolini*, Harlow 2005.
- Clark M., *The Italian Risorgimento*, London–New York 2013.
- Corvaja S., *Hitler i Mussolini*, tłum. T. Sobańska-Dąbrowska, Warszawa 2004.
- Dąbrowski R., *Sto dni Mussoliniego*, Warszawa 2002.
- Ducet D., Hecht E., *Ostatnie dni dyktatorów*, tłum. A.M. Nowak, Kraków 2014.
- Duggan Ch., *The Force of Destiny. A History of Italy since 1796*, London 2007.
- Eatwell R., *Faszyzm. Historia*, tłum. T. Oljasz, Poznań 1999.
- Falanga G., *Mussolinis Vorposten in Hitlers Reich. Italiens Politik in Berlin 1933–1945*, Berlin 2008.
- Farrell N., *Mussolini. A New Life*, Phoenix 2004.
- Felice R. De, *Mussolini. L'alleato, 1940–1945*, t. 1, cz. 2: *Crisi e agonia del regime*, Torino 1996.
- Felice R. De, *Mussolini. L'alleato, 1940–1945*, t. 2: *La guerra civile 1943–1945*, Torino 1997.
- Felice R. De, *Mussolinis Motive für seine Rückkehr in die Politik und die Übernahme der Führung der RSI (September 1943)* [w:] *Deutschland – Italien 1943–1945. Aspekte einer Entzweiung*, red. R. Lill, Tübingen 1992.
- Felice R. De, *Storia degli ebrei sotto il fascismo*, Torino 1993.
- Fiszler M., Gruszczyński J., Wróbel T., *Od Rzymu do Alp. Ostatni rok kampanii włoskiej, „Wojsko i Technika. Historia”* 2016, nr 2.
- Foot J., *Italy's Divided Memory*, New York 2009.
- Fornaro P., *Włoskie Risorgimento: mit i rzeczywistość*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2016, nr 2.

- Foro P., *Włochy faszystowskie*, tłum. K. Jokeš, Kraków 2008.
- Gagliani D., *Brigate nere. Mussolini e la militarizzazione del Partito fascista repubblicano*, Torino 1999.
- Galuppini G., *Storie di una marina che non c'è più*, t. 1, Roma 2000.
- Gierowski J.A., *Historia Włoch*, Wrocław 1999.
- Gilbert M., *Druga wojna światowa*, tłum. J. Kozłowski, Poznań 2000.
- Goeschel Ch., *Mussolini and Hitler: The Forging of the Fascist Alliance*, New Haven 2018.
- Grand A. de, *Italian Fascism. Its Origins & Development*, Nebraska 2000.
- Greene J., Massignani A., *The Black Prince and the Sea Devils. The Story of Valerio Borghese and the Elite Units of the Decima MAS*, Cambridge 2004.
- Guerra N., *I volontari italiani nelle Waffen-SS. Il pensiero politico, la formazione culturale e le motivazioni al volontariato. Una storia orale*, „Annales Universitatis Turkuensis”, Turku 2012.
- Guerrazzi A.O., *Rodolfo Graziani. Karriere und Weltanschauung eines faschistischen Generals [w:] Von Feldherren und Gefreiten. Zur biographischen Dimension des Zweiten Weltkriegs*, red. Ch. Hartmann, München 2008.
- Hägg G., *Mussolini. Butny faszysta*, tłum. W. Łygaś, Warszawa 2015.
- Hammermann G., *Zwangsarbeit für den „Verbündeten”. Die Arbeits- und Lebensbedingungen der italienischen Militärinternierten in Deutschland 1943–1945*, Tübingen 2002.
- Herbst L., *Das nationalsozialistische Deutschland 1933–1945. Die Entfesselung der Gewalt: Rassismus und Krieg*, Frankfurt am Main 1996.
- Hesemann M., *Pius XII wobec Hitlera*, tłum. R. Zajączkowski, Kraków 2010.
- Holland J., *Piekło Italii. Kampania włoska 1944–1945. Od Monte Cassino do kapitulacji*, tłum. R. Szymański, Warszawa 2008.
- Karlsch R., *Atomowa bomba Hitlera. Historia tajnych niemieckich prób z bronią jądrową*, tłum. J. Pasięka, Wrocław 2006.
- Kirkpatrick I., *Mussolini*, Berlin 1997.
- Klemp S., *„Nicht ermittelt”. Polizeibataillone und die Nachkriegsjustiz. Ein Handbuch*, Essen 2011.
- Klinkhammer L., *Zwischen Bündnis und Besatzung: das nationalsozialistische Deutschland und die Republik von Salò 1943–1945*, Tübingen 1993.
- Kozub-Ciembroniewicz W., *Żydzi w doktrynie włoskiego faszyzmu na tle „Manifesto degli scienziati razzisti” z 14 lipca 1938 roku*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 1992, t. 15.
- Kümmel V., *Vom Umgang mit einem toten Diktator. Die sieben Stationen der Leiche Mussolinis*, Darmstadt 2007.
- Kurzman D., *Misja specjalna. Hitlerowski plan zajęcia Watykanu i porwania papieża*, tłum. N. Radomski, Poznań 2008.
- Latour C.F., *Südtirol und die Achse Berlin–Rom 1938–1945*, Stuttgart 1962.
- Longereich P., *Politik der Vernichtung. Eine Gesamtdarstellung der nationalsozialistischen Judenverfolgung*, München 1998.

- Luczak C., *Polityka ekonomiczna Trzeciej Rzeszy w latach drugiej wojny światowej*, Poznań 1982.
- Macksey K., *Kesselring*, tłum. Z. Miernicki, Warszawa 2004.
- Madajczyk C., *Faszyzm i okupacje 1938–1945. Wykonywanie okupacji przez państwa Osi w Europie*, t. 1: *Ukształtowanie się rządów okupacyjnych*, Poznań 1983.
- Mattioli A., *Entgrenzte Kriegsgewalt. Der italienische Giftgaseinsatz in Abessinien 1935–1936*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 2003, z. 3.
- Molendowski L., *Cienka czarna linia. Oddziały RSI w walkach na przyczółku Anzio*, „Wojsko i Technika. Historia” 2018, nr 6.
- Molendowski L., *Dywizja SS Mussoliniego, 29. Dywizja Grenadierów Waffen-SS (włoska)*, „Militaria XX wieku. Wydanie Specjalne” 2010, nr 1.
- Molendowski L., *Jednostki pancerne Włoskiej Republiki Socjalnej*, „Wojsko i Technika. Historia” 2016, nr 2.
- Molendowski L., *Lotnictwo Republiki Socjalnej Włoch 1943–1945. Jak feniks z popiołów – odbudowa i organizacja 1943 roku*, „Militaria XX wieku” 2011, nr 4.
- Molendowski L., *Lotnictwo Republiki Socjalnej Włoch 1943–1945. Jednostki lądowe lotnictwa*, „Militaria XX Wieku” 2011, nr 5.
- Molendowski L., *Lotnictwo Włoskiej Republiki Socjalnej 1943–1945*, cz. 3, „Militaria XX Wieku” 2011, nr 6.
- Molendowski L., *Lotnictwo Włoskiej Republiki Socjalnej 1943–1945. 1945 – ostatnia obrona i klęska*, cz. 4, „Militaria XX Wieku” 2012, nr 1.
- Molendowski L., Myszor O., *Marynarka wojenna Włoskiej Republiki Socjalnej (1943–1945)*, „Okręty” 2011, nr 2.
- Molteni M., *L'aviazione italiana 1940–1945 – Azioni belliche e scelte operative*, Bologna 2012.
- Monelli P., *Mussolini*, tłum. Z. Ernestowa, Warszawa 1973.
- Moseley R., *Mussolini. The Last 600 Days of Il Duce*, Dallas 2004.
- Moseley R., *Podwójne życie hrabiego Galeazza Ciano*, tłum. R. Bartoń, Warszawa 2001.
- Neville P., *Mussolini*, London 2004.
- Orte des Grauens. Verbrechen im Zweiten Weltkrieg*, red. G.R. Ueberschär, Darmstadt 2003.
- Overy R., *Wojna Trzeciej Rzeszy*, tłum. M. Grzywa, Oświęcim 2016.
- Parker M., *Monte Cassino. Opowieść o najbardziej zaciętej bitwie II wojny światowej*, tłum. R. Bartoń, Poznań 2005.
- Patricelli M., *Uwolnijcie Duce! Gran Sasso 1943. Prawdziwa historia Operacji „Eiche”*, tłum. A. Kosiarska, Białą Podlaska 2017.
- Pavone C., *A Civil War. A History of the Italian Resistance*, London–New York 2014.
- Petacco A., *Il Superfascista. Vita e morte di Alessandro Pavolini*, Mondadori 1999.
- Petersen J., *Der Ort der Resistenza in Geschichte und Gegenwart Italiens*, „Quellen und Forschungen aus italienischen Bibliotheken und Archiven” 1992, t. 72.
- Prauser S., *Mord in Rom? Der Anschlag in der Via Rasella und die deutsche Vergeltung in den Fosse Ardeatine im März 1944*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 2002, z. 2.
- Quartermaine L., *Mussolini's Last Republic. Propaganda and Politics in the Italian Social Republic (R.S.I.) 1943–45*, Exeter 2000.

- Rochat G., *Włochy na wojnie 1935–1943. Od podboju Etiopii do klęski*, tłum. D. Jednorowski, Oświęcim 2015.
- Rodogno D., *Fascism and War* [w:] *The Oxford Handbook of Fascism*, red. R.J.B. Bosworth, Oxford 2010.
- Sarner H., *Zdobywcy Monte Cassino. Generał Anders i jego żołnierze*, tłum. P.K. Domaradzki, Poznań 2006.
- Schlemmer T., H. Woller, *Der italienische Faschismus und die Juden 1922 bis 1945*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 2005, z. 2.
- Schmidl E., *Italienische Entscheidungen*, „Zeitungszeugen. Sammeledition: Die Presse in der Zeit des Nationalsozialismus” 2010, nr 82.
- Schreiber G., *Die italienischen Militärinternierten im deutschen Machtbereich 1943 bis 1945. Verraten – Verachtet – Vergessen*, München 1990.
- Sierpowski S., *Dramat rozbitego narodu. Italia 1943–1945* [w:] *idem, Studia z historii Włoch XX wieku*, Poznań 2012.
- Sierpowski S., *Faszyzm we Włoszech 1919–1926*, Wrocław 1973.
- Smith D.M., *Mussolini*, tłum. J.G. Brochocki, Warszawa 1994.
- Sondel-Cedarmas J., *Giovanni Preziosi i Generalny Inspektorat do spraw Rasowych (1944–1945)*, „Politeja. Pismo Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2013, nr 1.
- Spoerer M., *Praca przymusowa pod znakiem swastyki. Cudzoziemscy robotnicy, jeńcy wojenni i więźniowie w Niemczech i okupowanej Europie w latach 1939–1945*, tłum. M. Płęś, Gdańsk 2015.
- Strzałka K., *Między przyjaźnią a wrogością: z dziejów stosunków polsko-włoskich (1939–1945)*, Kraków 2001.
- Szopa M., *Bitwa pod Garfagnana, czyli „włoskie Ardeny”, „Wojsko i Technika. Historia”* 2016, nr 2.
- Trye R., *Żołnierze Mussoliniego*, tłum. Z. Miernicki, Warszawa 2000.
- Varriale A., *The Myth of the Italian Resistance Movement (1943–1945). The Case of Naples*, „Kirchliche Zeitgeschichte” 2014, nr 2.
- Wichert W., *Zmienny obraz Benito Mussoliniego. Garść uwag na temat świetności i niechlubnego schyłku dyktatury faszystowskiej we Włoszech (1922–1945)* [w:] *Czarne charaktery-historycy antybohaterowie. Materiały konferencyjne*, red. Ł. Kosiński, S. Szyc, P. Wrona, Lublin 2010.
- Wilczur J.E., *Śmiertelny sojusz. Hitler–Mussolini*, Warszawa 2001.
- Woller H., *Die Abrechnung mit dem Faschismus in Italien 1943 bis 1948*, München 1996.
- Ziarkowska A., *Polityka Benito Mussoliniego wobec Żydów w latach 1922–1943*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica” 2007, nr 3.
- Zuccotti S., *The Italians and the Holocaust*, New York 1987.

### Prasa

- b.a., *Der Tod des Duce*, „Der Spiegel” 1996, nr 5.
- Mikołajewski J., *Poczwivi Włosi i zły Mussolini*, „Ale Historia” 2014, nr 26.

Tompkins P., *Scheidung auf italienisch. Mussolinis Sturz und Italiens Frontwechsel 1943*, „Der Spiegel” 1967, nr 11.

### Materiały internetowe

- b.a., *Polityka wewnętrzna Repubblica Sociale Italiana*, [http://wojna-mussoliniego.pl/?page\\_id=815](http://wojna-mussoliniego.pl/?page_id=815), dostęp 30 XI 2018 r.
- b.a., *Przemilczana zbrodnia marokańska spod Monte Cassino*, <http://krajwspanialy.pl/zbrodnia-monte-cassino/>, dostęp 4 XII 2018 r.
- b.a., *Republika Salo*, <http://www.trzeciarzesza.info/republika-salo-r439.htm>, dostęp 3 XII 2018 r.
- b.a., *The Post-1943 Italian Fascist Forces of WWII*, <https://www.feldgrau.com/WW2-Italian-Fascist-Military>, dostęp 25 II 2019 r.
- Balmefrezol C., *Italian Social Republic Army (1943 1945)*, <http://www.maquetland.com/article-836>, dostęp 25 II 2019 r.
- Górski D., Kościelniak I., Kowalczyk P., *Włoska partyzantka komunistyczna z krwią rodaków na rękach*, <https://www.rp.pl/arttykul/931378-Wloska-partyzantka-komunistyczna-z-krwia-rodakow-na-rekach.html>, dostęp 4 XII 2018 r.
- Kowalczyk P., *Trupy z włoskiej szafy*, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/historia/1628883,1,wlochy-historia-zaklamana.read>, dostęp 4 XII 2018 r.
- Lamarre L., *Heroes or Terrorists? War, Resistance, and Memorialization in Tuscany, 1943–1945*, „Electronic Theses & Dissertations”, 596, Georgia 2011, <https://digitalcommons.georgiasouthern.edu/cgi/viewcontent.cgi?referer=&httpsredir=1&article=1596&context=etd>, dostęp 3 XII 2018 r.
- Mikołajewski J., *Foiba znaczy śmierć. Historia wojenna*, <http://wyborcza.pl/alehistoria/1,121681,19724186,foiba-znaczy-smierc-historiawojenna.html>, dostęp 4 XII 2018 r.
- Molendowski L., *Bratobójcza rzeź Włochów*, <https://www.tygodnikprzeglad.pl/bratobojcza-rzez-wlochow/>, dostęp 29 XI 2018 r.
- Molendowski L., *„O honor Włoch!”*. *Pułk spadochroniarzy Folgore po kapitulacji Italii (część I i II)*, <http://www.konflikty.pl/historia/druga-wojna-swiatowa/o-honor-wloch-pulk-spadochroniarzy-folgore-po-kapitulacji-italii-czesc-i/>, <http://www.konflikty.pl/historia/druga-wojna-swiatowa/o-honor-wloch-pulk-spadochroniarzy-folgore-po-kapitulacji-italii-czesc-ii/>, dostęp 3 XII 2018 r.
- Molendowski L., *Ostatni wierni faszyci. Armia lądowa Republiki Socjalnej Włoch (1943–1945). Część II*, <http://www.konflikty.pl/historia/druga-wojna-swiatowa/ostatni-wierni-faszyci-armia-ladowa-republik-socjalnej-wloch-1943-1945-czesc-ii/>, dostęp 3 XII 2018 r.
- Molendowski L., *Ostatni wierni faszyci. Armia Republiki Socjalnej Włoch (1943–1945). Część III*, <http://www.konflikty.pl/historia/druga-wojna-swiatowa/ostatni-wierni-faszyci-armia-republiki-socjalnej-wloch-1943-1945-czesc-iii/>, dostęp 3 XII 2018 r.
- Molendowski L., *Ostatni wierni faszyci. Armia Republiki Socjalnej Włoch (1943–1945). Część IV*, <http://www.konflikty.pl/historia/druga-wojna-swiatowa/ostatni-wierni-faszyci-armia-republik-socjalnej-wloch-1943-1945-czesc-iv/>, dostęp 3 XII 2018 r.
- Patricelli M., *Alianci gwałciciele*, <https://www.historia.uwazamrze.pl/arttykul/953583/alianci-gwalciciele>, dostęp 4 XII 2018 r.

Schiavone L.C., *Nascita e sviluppo della Marina Nazionale Repubblicana*, <http://www.issues.it/Convegno121103/schiavone.htm>, dostęp 25 II 2019 r.

Wiegrefe K., *Unpunished Massacre in Italy. How Postwar Germany Let War Criminals Go Free*, „Spiegel Online”, <http://www.spiegel.de/international/germany/unpunished-massacre-in-italy-how-postwar-germany-let-war-criminals-go-free-a-809537.html>, dostęp 4 XII 2018 r.

Zychowicz P., *Mussolini zginął z rąk agentów Churchilla*, <https://www.rp.pl/artykul/531063-Mussolini-zginal-z-rak-agentow-Churchilla.html>, dostęp 5 XII 2018 r.

## Włoska Republika Socjalna jako przykład faszystowskiego bytu polityczno-wojskowego w latach 1943–1945

Włoska Republika Socjalna (znana również jako Republika Salò) była marionetkowym państwem faszystowskim pod protektoratem III Rzeszy utworzonym w końcowych latach II wojny światowej. Z Benitem Mussolinim jako formalnym przywódcą RSI istniała od rozpoczęcia niemieckiej okupacji części Italii we wrześniu 1943 r. aż do kapitulacji Wehrmachtu w północnych Włoszech w końcu kwietnia 1945 r. Celem artykułu jest analiza polityki, propagandy, instytucji partyjnych i państwowych oraz różnorodnych formacji wojskowych i paramilitarnych RSI, które u boku sił niemieckich walczyły na froncie włoskim z aliantami. Ponadto przedstawiono zagadnienie tzw. włoskiej wojny domowej w tym okresie, brutalnego bratobójczego konfliktu, podczas którego ruch oporu (głównie komunistyczni partyzanci) wraz z armią włoską sprzymierzoną z aliantami walczył o wyzwolenie kraju z rąk państw Osi. Włoska Republika Socjalna funkcjonowała zaledwie 19 miesięcy, a mianowicie do 28 kwietnia 1945 r., kiedy partyzanci rozstrzelali Mussoliniego i kilku innych faszystów, gdy ci próbowali ocalić życie i zbiec z kraju.

### SŁOWA KLUCZOWE

faszizm włoski, II wojna światowa, Republika Salò, Benito Mussolini

## The Italian Social Republic as an Example of Fascist Political and Military Creation in the Years 1943–1945

The Italian Social Republic (also known as Republic of Salò) was a fascist puppet state under the protection of the Third Reich that was created in the last years of World War II. With Benito Mussolini as the formal leader, it existed from the beginning of German occupation of Italy in September 1943 until the surrender of Wehrmacht in northern Italy by the end of April 1945. The aim of the article is to analyse the politics, propaganda, state and party institutions, as well as various military and paramilitary formations of

the RSI, which fought along German troops against the allied forces on the Italian front. Furthermore, another mentioned subject will be that of the so-called Italian Civil War in that period, a brutal fratricidal conflict, in which the Italian Resistance (mostly communist partisans) and the Italian Co-Belligerent Army joined the allies in order to eventually defeat Axis forces and to liberate the country. The Italian Social Republic existed for slightly more than nineteen months, until on 28 April 1945 the partisans shot Mussolini and several other fascists while they were attempting to save their lives and escape from Italy.

#### KEYWORDS

Italian fascism, World War II, Republic of Salò, Benito Mussolini

**WOJCIECH WICHERT** – doktor nauk humanistycznych w zakresie historii. Pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Szczecinie. Autor wielu publikacji na temat III Rzeszy oraz polityki nazistowskich Niemiec w okupowanej Polsce. Zainteresowania badawcze: narodowy socjalizm, III Rzesza, II wojna światowa, Holocaust, faszyzm włoski; członek redakcji periodyku „Polish-Jewish Studies” (IPN). Najważniejsze publikacje: *Narodowy socjalizm w historiografii Republiki Federalnej Niemiec w latach 1986–2016* (Szczecin–Warszawa 2018); *National Socialism in the historiography of the Federal Republic of Germany, 1945–2005* [w:] *Reconstructing Historical Memories*, red. R. Mason i E. Zeiny (Kuala Lumpur 2018); *Ustrój polityczno-administracyjny Okręgu Rzeszy Kraj Warty w latach 1939–1945 w świetle najnowszej historiografii Republiki Federalnej Niemiec* [w:] *Polska pod okupacją 1939–1945*, red. M. Przegiętka et al., t. 2 (Warszawa 2016); „Poligon doświadczalny narodowego socjalizmu”. *Kraj Warty w latach 1939–1945 w świetle najnowszej historiografii Republiki Federalnej Niemiec* [w:] *Polska pod okupacją 1939–1945*, red. M. Gałęzowski et al., t. 1 (Warszawa 2015).

**WOJCIECH WICHERT** – PhD, historian, employee of the Historical Research Office of the Institute of National Remembrance in Szczecin. Author of numerous publications on the Third Reich and the policy pursued by the Nazi Germany in occupied Poland. Research interests: National Socialism, III Reich, the Second World War, Holocaust, Italian Fascism; member of the editorial board of “Polish-Jewish Studies” (Institute of National Remembrance). His most important publications include: *Narodowy socjalizm w historiografii Republiki Federalnej Niemiec w latach 1986–2016* [*National Socialism in the Historiography of the Federal Republic of Germany in 1986–2016*] (Szczecin–Warszawa 2018); *National Socialism in the Historiography of the Federal Republic of Germany, 1945–2005* [in:] *Reconstructing Historical Memories*, ed. R. Mason and E. Zeiny (Kuala Lumpur 2018); *Ustrój polityczno-administracyjny Okręgu Rzeszy Kraj Warty w latach 1939–1945 w świetle najnowszej historiografii Republiki Federalnej Niemiec* [*Political and Administrative System of the Reichsgau Wartheland in 1939–1945 in the Light of Contemporary Historiography of the Federal Republic of Germany*] [in:] *Polska pod okupacją 1939–1945* [*Poland under Occupation 1939–1945*], ed. M. Przegiętka et al., vol. 2 (Warsaw 2016); „Poligon doświadczalny narodowego socjalizmu”. *Kraj Warty w latach 1939–1945 w świetle najnowszej historiografii Republiki Federalnej Niemiec* [*Testing Ground for National Socialism. Reichsgau Wartheland in 1939–1945 in the Light of Contemporary Historiography of the Federal Republic of Germany*] [in:] *Polska pod okupacją 1939–1945* [*Poland under Occupation 1939–1945*], ed. M. Gałęzowski et al., vol. 1 (Warsaw 2015).